

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.

**TARGOWISKO
LICYTACJA „RELIGIJNA“**

Obrzydliwa licytacja i jarmarczne autoreklamiarstwo „religijne” trwają dalej. Co więcej, stają się coraz bardziej krzykliwe.
Każdy z burżuazyjnych bloków „katolickich” nazywa siebie (najczęściej już w tytule) „katolickim” i zachwala swój „katolicki” towar. Tylko u nas kupujcie! U tej firmy z przeciwka niema żadnego „katolicyzmu”, to niedowiarki i fałszerze!
Tak krzyczą „katolicko-narodowi” ks. Nowakowski, „katolicko-ludowy” ks. Czujka, chadecy i piastowcy ks. Albrechta, „Sanacja” ks. Londzina itd.
Oto np. sanacyjna „Gwiazdka Cieszyńska” ks. Londzina odsądza od katolicyzmu „kat. - narodowych” ks. Nowakowskiego i woła w Nr. 5:
„Nie przeszkadza to (stanowisko biskupów) bynajmniej prasie endeckiej, tak silnie podkreślającej obecnie swój rzekomy katolicyzm — podsyca się pod list pasterski dla poparcia akcji wyborczej stronnictwa narodowo - demokratycznego. Stronnictwo to jednak katolickim nie jest, używając katolicyzmu jedynie jako szyldu i wabika dla naiwnych. Otwarcie tu stwierdzam, że o ile w trzecim czytaniu nad obowiązującą konstytucją upadły paragrafy wyznaniowe, to klęskę tę mają na sumieniu narodowi demokraci, którzy w tej sprawie poszli profesantom na rękę.”

Tak pisze ks. Londzin!
Pokazuje się, że „katolicyzm” endecków jest „rzekomy”; że endecja używa go tylko jako „wabika”.
Gdzież szukać prawdziwego katolicyzmu? Zapewne u chadecji...
Bierzemy atoli „Lud Katolicki” ks. Czujka i czytamy tam we wstępnym art. Nr. 4.
„Chadecja, ta, która obecnie na spółkę z Piasem podstępnie i kłamliwie chce się posługiwać naszym katolicko-ludowym mianem, na swoją listę, rzekomo katolicką i odpowiadającą zamiarom listu Episkopatu polskiego, wprowadza na czołowe miejsca liberałów, nie wspólnego nie mających z wiarą katolicką i Kościołem. Przecież to kpiny w żywe oczy! Wodnem tego listu państwową spółka Chadecja-Witos, nazwana przez twórców „blokiem „katolicko - ludowym”, na której widnieją nazwiska niewątpliwie niekatolickie Rataja i Marchlewskiego.
Celem polityki naszego stronnictwa katolicko - ludowego jest uzdrowienie ruchu ludowego i to urzeczywistniamy bez szwindlowania listem Episkopatu polskiego.”

A więc znowu — na listach chadecji stoją „masoni” i „niedowiarkowie”; listy to „rzekomo katolickie”. „My” zaś — katolicko-ludowy — posiadamy towar inny, lepszy, pierwszej sorty...
Na to naturalnie chadecy przypominają „sanatorom”, że siedzą oni w komitetach „sanatorskich” razem z Żydami...
Nawet obszarnicy wywołują, jak opętani, swój „katolicki” towar. W „Dniu Polskim” (Nr. 18) tak pokrzykuje na „katolicko-narodowych” sam książę Lubomirski:
„Jeżeli tego (stosunku do Rządu) nie chcą zrozumieć te ugrupowania, czy jednostki, które nawet na enuncjacje Biskupów polskich patrzą, jako na kapital polityczny, który wyzyskują wbrew najlepszym intencjom jego autorów, to jest już rzecz ich sumienia i ich etyki, która nie wydaje się nam być zbyt zgodna z etyką chrześcijańską.”

I tak dalej — bez końca. Poprostu jarmark, targowisko. Włóczą ci „katolicy” swoją „religię” po wszystkich swoich rynsztokach wyborczych. Za to na socjalizm robią naganke, jako na rzekomych wrogów religii.
Wstrętnie targowisko. Okropne dla ludzi wierzących, ale odrażające także i dla „wolnomysłnych”.

Kazimierz Czapiński.

SPRAWA POLSKO-LITEWSKA

Podajemy poniżej tekst noty Rządu Polskiego do Rządu Litewskiego i treść główną długiej odpowiedzi p. Waldemarsa. Do 51-

mej sprawy powrócimy jeszcze, rzecz naturalna. Dziś podkreślamy, iż Rząd faszystowski Litwy usiłuje — ponad wszelką wątpli-

wość — ominąć wskazania Rady Ligi Narodów i możliwie przewlec rozpoczęcie rokowań.
Red.

**NOTA RZĄDU POLSKIEGO
Z DNIA 8 STYCZNIA 1928 R.**

Panie Prezydencie.
W toku rozmowy, jaką miałem zaszczyt odbyć z Waszą Ekszelencją w Genewie, zgodziliśmy się na to, że Wasza Ekszelencja zechce podjąć się przedstawienia przed upływem miesiąca grudnia ub. roku swych propozycji, dotyczących programu i terminu przyszłych rokowań między Polską i Litwą.
Wobec tego, że sugestje Waszej Ekszelencji, dotyczące sprawy wzmiarkowanych rokowań do dziś dnia nie nadeszły do moich rąk — oraz pragnąc rozpocząć możliwie jaknajrychlej rokowania, zmierzające do ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych, na zasadzie zobowiązań, przyjętych przez oba Rządy na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 10-ym grudnia 1927 roku, mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekszelencji, co następuje:
Rząd polski ponawia niniejszem propozycje, które przedstawiłem Waszej Ekszelencji w Genewie i poddaje jednocześnie myśl, rozpoczęcia rokowań w dniu 31 stycznia 1928 roku.
Rząd polski jest zdania, iż program wzmiarkowanej konferencji winienby

zawierać następujące kwestje, w których szybkim rozwiązaniu obie strony zdają się być jednakowo zainteresowane:
1) ruch graniczny,
2) komunikacja pocztowa i telegraficzna,
3) komunikacja kolejowa,
4) sprawy, związane z tranzytem.
Raczy Pan, Panie Prezydencie, przyjąć zapewnienia mego najgłębszego poważania.
Minister Spraw Zagranicznych
(—) A. Zaleski.

niemożliwą wypowiedzieć się w sprawie programu polskiego, a mianowicie, czy jest on zgodny, lub niezgodny z rezolucją Rady Ligi Narodów.
Z tego względu, o ile Rząd polski chce istotnie osiągnąć praktyczne rezultaty w toku konferencji litewsko - polskiej, to winien on przedstawić ściśle określone projekty. Gdyby bez tego rodzaju projektu konferencja stwierdziła na swem pierwszym posiedzeniu brak koniecznego przygotowania — musiałaby odroczyć swe prace do czasu opracowania wzmiarkowanych projektów.
Wszystkie te względy odnoszą się głównie do terminu otwarcia konferencji. Co się tyczy miejsca, to przed jego ustaleniem należy zgóry rozstrzygnąć pewną kwestję. Mówiąc o rokowaniach bezpośrednich pomiędzy Litwą i Polską, sprawozdanie stwierdza, że Liga Narodów oraz jej organa techniczne oddadzą w toku wzmiarkowanych rokowań do dyspozycji obu stron swą pomoc, o ile one będą jej pragnęły. Pomoc ta w niektórych kwestiach mogłaby być bardzo cenna; w innych, które nie nastroczają trudności, mogłaby się wydawać bezprzedmiotowa.
Nie wiedząc, w jaki sposób Rząd polski wyobraża sobie rozstrzygnięcie różnych spraw, byłoby mi niezmiernie trudno powiedzieć już dzisiaj, czy tego rodzaju pomoc byłaby potrzebna. Ponieważ zwrócenie się o taką pomoc do Ligi Narodów, mogłoby jedynie nastąpić na zasadzie wspólnego porozumienia obu Rządów, zrozumiałem jest samo przez się, że o ile Rząd polski zdecydowany jest nie prosić w żadnym wypadku o tę pomoc, wybór miejsca oraz termin rokowań nastąpiłyby na podstawie porozumienia między dwoma stronami; w tym wypadku nie omieszkać wymienić miejsca.
Ze swej strony Rząd litewski będzie się domagał wpisania na porządek dzienny sprawy likwidacji następstw wojny, prowadzonej przez Polskę przeciwko Litwie (zamach gen. Żeligowskiego i in.). Przed rozpoczęciem konferencji Rząd litewski nie omieszka przedstawić danych, na których opiera się jego żądanie w sprawie odszkodowań.
Po otrzymaniu od pana wyjaśnień, o które proszę, nie omieszkać powiadomić pana, panie Ministrze, o terminie i miejscu, które Rząd litewski będzie mógł panu zaproponować.
Pragnę jeszcze powiadomić Waszą Ekszelencję, że odpis naszej korespondencji został przesłany Sekretarzowi Generalnemu Ligi Narodów oraz p. sprawozdawcy van Blocklandowi, ministrowi Spraw Zagranicznych Holandji.
Raczy pan Minister przyjąć zapewnienia mego najgłębszego poważania.
(—) Prof. Waldemaras,
Prezes Rady Ministrów i minister
Spraw Zagranicznych.

**ODPOWIEDZ RZĄDU LITEWSKIEGO
Z DNIA 16 STYCZNIA 1928 R.**

Panie ministrze! Nota Pańska zawiera bardzo niecisłe streszczenie naszej rozmowy genewskiej oraz propozycje rozpoczęcia w dniu 31 stycznia rokowań. W celu zapobieżenia jakimkolwiek nieporozumieniom, widzę się zmuszonym do zreasumowania rozmów, jakie odbyły się w czasie Pańskiej uprzejmej wizyty u mnie oraz w czasie mojej wizyty u Pana.
Zgodziliśmy się obaj co do użyteczności rozpoczęcia realizacji rezolucji Rady Ligi Narodów przed następną marcową jej sesją.
Ja uzależniałem termin rokowań od przygotowania, miejsce zaś od przedmiotów, które mają być omawiane. Zgodziliśmy się z Waszą Ekszelencją co do tego, że mamy natychmiast u siebie przystąpić do prac przygotowawczych. Wysłaliśmy myśl, ażeby w celu wprowadzenia w życie rezolucji Rady Ligi Narodów i ułatwienia stosunków, zwrócić się do mocarstw trzecich o przyjęcie obowiązków reprezentowania interesów litewskich w Polsce oraz interesów polskich na Litwie Pan natychmiast przyłączył się do tej propozycji i oświadczył, że Francja będzie tem państwem, które zajmie się interesami polskimi na Litwie. Ze swej strony oświadczyłem, że rząd litewski zwróci się do królewskiego rządu Italji z prośbą o reprezentowanie interesów litewskich w Polsce. Po uzgodnieniu tej sprawy tego samego dnia przedstawiłem oficjalnie tego rodzaju prośbę J. Ekszelencji sen. Scjalaji, który obiecał mi przekazać ją swemu rządowi, co też uczynił.

Wreszcie muszę podkreślić jeszcze jeden błąd, który pan popełnił, panie Ministrze, cytując rezolucję Rady, co do rokowań bezpośrednich, „zmierzających do ustalenia normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych pomiędzy Polską a Litwą”, jak to pan twierdzi. Otóż pozwalał sobie zwrócić uwagę Waszej Ekszelencji na fakt, że odpowiedni ustęp rezolucji ma następujące brzmienie: „Rada zaleca obu Rządom rozpoczęcie możliwie jaknajrychlej bezpośrednich rokowań, w celu dojścia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy oba sąsiadującymi państwami szczerze porozumienie, od którego zależy pokój”.

Rezolucja nie mówi o stosunkach „normalnych” i nie bez przyczyny. Rada oświadcza wyraźnie, iż niniejsza rezolucja nie przesądza w niczem spraw, co do których istnieje między oba Rządami różnica poglądów, t. zn. praw, jakie Rząd litewski może — jego zdaniem — wysunąć co do terytorjum Wilna, jak stwierdza sprawozdanie.
Sprawozdanie i rezolucja zostały przyjęte przez Litwę i Polskę, których delegacje brały bardzo żywy udział w jej opracowaniu. Wobec tego, że sprawa Wilna oraz inne, związane z nią kwestje, zostały wyłączone z zakresu rokowań, przewidzianych przez rezolucję, nie może być mowy o stosunkach „normalnych” pomiędzy Litwą a Polską. Wobec ograniczeń, przyjętych dobrowolnie przez obie strony, należałoby bardzo starannie opracować tekst rokowań, oraz projekty układów, jakie mają być zawarte pomiędzy oba Rządami.
Muszę stwierdzić z najwyższem ubolewaniem, że Wasza Ekszelencja wylicza jedynie następujące kwestje: 1) ruch graniczny, 2) komunikacja pocztowa i telegraficzna, 3) komunikacja kolejowa, 4) sprawy, związane z tranzytem, nie dołączając żadnego projektu układu, któryby miał być zawarty, a który mógłby stanowić podstawę przyszłych rokowań, nie szklując nawet linii wytycznych, możliwych do zawarcia układów, Bez tych danych byłoby dla mnie rzeczą

Pan, Panie Ministrze, powiedział mi, przy końcu naszej rozmowy, że udzieli mi Pan wiadomości za pośrednictwem poselstwa francuskiego w Kownie po świętach Bożego Narodzenia...
Nie ukrywam wcale, że Pańska wersja naszej rozmowy jest dla mnie przykrą niespodzianką. Wskazuje ona na to, iż nasze przyszłe rokowania narażone są na takie samo niebezpieczeństwo, o ile będą prowadzone ustnie. Nieporozumienia w toku rokowań mogłyby być jeszcze poważniejsze i doprowadzić do niepowodzenia.
Co do rokowań pomiędzy Rządami Litewskim i Polskim przewidzianych przez rezolucję Rady Ligi Narodów, pragnę przypomnieć Waszej Ekszelencji, że nie jest to jedyna rzecz, która obowiązuje oba rządy. Rząd polski zobowiązał się przyjąć z powrotem osoby, wydalone przez swoje władze w dniu 14-ym grudnia z okolic Wilna i Grodna. Rząd litewski przesłał rządowi polskiemu notę ale otrzymał właśnie odpowiedź, że wobec nie zwrócenia się do chwili obecnej Rządu polskiego do Rządu francuskiego z prośbą o objęcie reprezentacji interesów Polski na Litwie, Rząd francuski nie może za właściwe nadać dalszy bieg prośbie litewskiej. W ten sposób zobowiązanie, co do repatriacji osób, oczekujących swego losu na linii demarkacyjnej, jest w dalszym ciągu

nie wypełnione. Ten mały pośpiech Rządu polskiego w sprawie wprowadzenia w życie zobowiązania, które z natury swej mogłoby doprowadzić do odprężenia, nie wydaje mi się dobrą wróżbą. Groźniejszym jeszcze jest fakt, że Rząd polski uznawszy obojętne nie mieszania się w wewnętrzne sprawy Litwy, nie przerwał organizacji t. zw. wojsk litewskich z pośród „emigrantów” litewskich z Pleckajstiem na czele. Pomimo rezolucji Rady Ligi Narodów „wojska” te, noszące wojskowy mundur litewski, pozostają nadal w barakach wojskowych w Lidzie. O ile „wojska” te nie zostaną rozpuszczone, Rząd litewski będzie się widział zmuszonym ku wielkiemu swemu ubolewaniu domagać się wysłania komisji ankietaowej, przewidzianej rezolucją Rady Ligi Narodów.

Związek Siły Chłopskiej — wreszcie — stanowi mieszaninę drobnomieszczańskich zacofania umysłowego ze złe przetrwonionymi hasłami reformy rolnej.
Niechże całe to towarzystwo wystąpi do walki wyborczej z podniesioną przyłbicą, w pełnem świetle dnia, zupełnie „legalnie”. Policzymy wpływy istotne, policzymy argumenty. Niech się każdy nazywa tak, jak mu nakazuje jego przekonanie, — bez obawy „kary”. Skończymy w tedy z oszukiwaniem. A tylko tego żądamy od Państwowej Komisji Wyborczej, której większość burżuazyjna postępuje, jak dotąd, w kierunku wręcz odwrotnym.
S. K.

**TRZY LISTY
„JEDNOŚĆ ROBOTNICZO-CHŁOPSKA” — „CZUMOWCY”
„ZWIĄZEK SIŁY CHŁOPSKIEJ”**

Trzy listy, wymienione w tytule, mają reprezentować w Polsce rzekomą „skrajną lewicę”. Jedną prowadzi p. Adolf Warski-Warszawski, drugą — p. Czuma, trzecią — p. Wojewódzki. Część prasy mieszczańskiej mówi o „konieczności państwowej”, by zostały one unieważnione. My jesteśmy wręcz odmiennego zdania. Stanowisko nasze uzasadniliśmy wiele razy. Chcemy „ulegalizować” listy „Jedności robotniczo - chłopskiej”, a jednocześnie stwierdzenia, że wyraża ona nie żadną organizację konspiracyjną, jeno kierunek myśli, jeno ideologię komunizmu, a wyznawać dowolną teorię, dowolną „deologję ma prawo — zgodnie z Konstytucją — każdy obywatel. Wyborcy też mają prawo wiedzieć, na jakij program głosują. Warunkiem jasności i szczerości głosowania jest zatwierdzenie bez sztykan i represji listy Nr. 13 („Jedności robotniczo-chłopskiej”) wraz ze wskazaniem, że odpowiada ona określonemu prądowi społeczno-politycznemu. Wtedy może być walka uczciwa, otwarta, zasadnicza. Na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej protestowaliśmy przeciwko nazwie „lewica P. P. S.”, jaką obrał dla siebie łaskawie p. Czuma. Jest to zwyczajna „kradzież deowa”. Taką samą kradzieżą byłoby nazwanie „czumowców” komunistami. Między p. Warskim a p. Czumą jest akurat taka sama różnica, jak między ptakiem — wprawdzie nie orłem ale bądź jak bądź ptakiem — a glistą ziemną. P. Czuma — to spekulacja polityczna bez honoru i bez sumienia. bez jakiegokolwiek idei. Uprawia demagogię najbardziej prymitywną, gdzieindziej pod czułą opieką policji (Chrzanów, Krosno), gdzieindziej znowu (Łódź) przy przeszkodach ze strony policji; w tej demagogii niema ani Socjalizmu, ani komunizmu; jest bezgraniczny cynizm; nic więcej. Demagogja, pozbawiona nimbu „męczeństwa” policyjnego, zawsze i wszędzie przegrywa.

„Jedność Robotniczo-Chłopska” — „Czumowcy” — „Związek Siły Chłopskiej” — wreszcie — stanowi mieszaninę drobnomieszczańskich zacofania umysłowego ze złe przetrwonionymi hasłami reformy rolnej.
Niechże całe to towarzystwo wystąpi do walki wyborczej z podniesioną przyłbicą, w pełnem świetle dnia, zupełnie „legalnie”. Policzymy wpływy istotne, policzymy argumenty. Niech się każdy nazywa tak, jak mu nakazuje jego przekonanie, — bez obawy „kary”. Skończymy w tedy z oszukiwaniem. A tylko tego żądamy od Państwowej Komisji Wyborczej, której większość burżuazyjna postępuje, jak dotąd, w kierunku wręcz odwrotnym.
S. K.

**POWSTANIE
SOCJALNO-DEMOKRATYCZNEJ
PARTJI LITEWSKIEJ W POLSCE**

W Wilnie prowadzone są prace wstępne celem utworzenia Socjalno-Demokratycznej Partji Litewskiej w Polsce.
Na czele Partji stanąłby zapewne tow. Ancewicz, znany już robotnikom warszawskim z odczytu, wygłoszonego przed paroma miesiącami w sali Z. Z. K.

Według onegdajszej uchwały Rady Ministrów Komisja Ankiety o kosztach produkcji kończy ostatecznie swoje prace w dn. 10 lutego.
Referaty, sprawozdania i wnioski Komisji będą przedłożone Prezydium Rady Ministrów. Zaraz później — nie wąpimy — nastąpi ujawnienie wyników prac i zebranych danych faktycznych.

KOMISJA ANKIETOWA

Referaty, sprawozdania i wnioski Komisji będą przedłożone Prezydium Rady Ministrów. Zaraz później — nie wąpimy — nastąpi ujawnienie wyników prac i zebranych danych faktycznych.

Referaty, sprawozdania i wnioski Komisji będą przedłożone Prezydium Rady Ministrów. Zaraz później — nie wąpimy — nastąpi ujawnienie wyników prac i zebranych danych faktycznych.

ZBLIZKA I ZDALEKA

SPOWIEDZ ANTYFASZYSTY

III

„Europa nie miesza się do wewnętrznych spraw włoskich. Co Europe od tego, czy się Włosi wzajemnie wyrzynają. Nigdy od najbardziej zamierczliwych czasów nie przestawali się wzajem wyrzynać. Za czasów Średniowiecza, za Odrodzenia, aż do bandytyzmu w Kalabrii czy Apulji, wszyscy walczyli pod wodzą kondotjerów: Luka z Parma, Florencja z Lukką i Wenecją; wszyscy walczyli ze sobą, dziś odżyła walka w innym polu, w zjednoczonych przez liberalizm i romantyzm włoski, pod przewodnictwem Cavour'ów, Garibaldi'ch i Mazzinich, a także królów z dynastji sabaudzkiej i dziś na czele tych zjednoczonych Włoch stanął znowu kondotjer. Co Europe od tych walk wewnętrznych? Gdyby one zagrażały pokojowi świata, rzecz prosta miałby delegat włoski słynny prawnik Wiktor Scialoja ciężką chwilę do przebycia w Lidze Narodów. Ale że u kondotjera wszystko, jak dotąd, kończy się na pozorach wojennych, ale że wszędzie rządzi reakcja nazywająca się tu rządem torysów, tam — nacjonalistów, ale że tu robotnicy przegrywają olbrzymią walkę klasową na froncie węglowym, a owdzie — nie mają odwagi wielkich akcji cenikowych prowadzić — Europa kapitału milczy (a także pociera ręce i obliżuje się na myśl, że i onaby pragnęła podziurkować robotników jednej z zasadzie korporacyjnego z fabrykantami współzycia). Tymczasem Włochy jednak przetrzymują głębokie przesilenie gospodarcze, o którym dzienniki rządowe nie piszą (dzienniki rządowe nie istnieją poto, aby prawdę pisać), o którym zrzadka tylko wiadomości przedostają się zagranicę. „Benito musiał w myśl tenorowej brawurowej roli, którą odgrywał, podnieść kurs liry. Trzeba było lirę pchać w górę, aby móc wołać: widzicie sfery gospodarcze, banki nie tylko włoskie ale i światowe mają zaufanie do rządu i oto rezultat: lira stoi mocniej od „nędznego“ francuskiego franka. Rzecz prosta, trzeba było podatki powiększyć. Trzeba było podatki zwiększyć, aby z ich wpływów utrzymać 350.000 milicjantów, zorganizowanych jako armja przeznaczona do obrony od wrogów wewnętrznych. Coby się stało z faszyzmem, gdyby tej armji nie było? A policja? A tajna policja? W myśl tych samych wciąż gestów cesarowych, które na nas patrzy z milionów fotografii sporządzanych przez propagandę włoską dla cudzoziemców przeznaczonych, trzeba było przedsięwziąć nieskończone roboty publiczne w wielkim stylu: mosty, drogi, bramy triumfalne. Zarabiają przytym trochę bezrobotni, zarabiają wiele dostawcy, pośrednicy, traci podatnik, traci przemysł, który zamiast inwestować kapitały w przedsiębiorstwach pożytecznych, wiezi je w takich, które dochodów nie dają i nie dadzą. Stąd brak gotówki, drożyzna pieniędzy na rynku, wzrost cen fabrykatów. Zdarzyło się, że i urodzaju nie było w ciągu jednego i drugiego roku. Bojąc się o kurs liry rząd zamknął granice dla obcego zboża. O głodzie nikt się poza granicami Włoch nie dowi i kraj może o nim nie wiele usłyszeć: gazety milczą, parlament milczy, jak trumna.

„W pałacu Chigi w Rzymie panuje jedynowładca Włoch (obok króla, o którym od lat nikt nie słyszy). Rzuca on z okien tego pałacu gromy i błyskawice, ażeby naród swój w ryzie zachować. Wydaje coraz to nowe ustawy, jedną okrutniejszą od drugiej. Nietylko Benito rządzi, ale i jego najbliższy pomocnik STRACH.

Boją się wszyscy. Drżą wszyscy. Dziś chodzisz po mieście, w nocy wywożą cię na Wyspy Lifarskie, na Sardinję, do Afryki, daleko od rodziny, na nędzę, głód i chorobę. Strach. niby pustynię Samum — zgasił odwagę, męstwo cywilne, nawet wiarę w dzień jutrzejszy. Gdy faszyzm powstawał, gdy się organizował przy pomocy pieniędzy bankierów i fabrykantów prowincji północnych mówiono, wrzuszając ramionami: „to na pół roku!“ — Faszyzm poszedł na Rzym (październik 1922), obalił rząd paru idiotów, otrzymał inwestyturę od króla — mówiono: „to na trzy miesiące!“ Od tej chwili minęło pięć lat. Faszyzm trwa. Ci co wrzuszali ramionami, są na wygnaniu, albo poginęli w więzieniach bądź z ręki zbirów (Mateotti — ale czyż jeden Mateotti?). Faszyzm żył początkowo pojęciami okolicznościowymi. Mussolini wyszedł ze szkoły syndykalisty anarchistycznego Jerzego Sorela i profesora reakcyjnej socjologii w Lozannie Viredo Pareto. Prędko pożegnał się z rewolucją. Stał się mocno w obozie reakcji społecznej.

Henryk Bezmanski.

PAMIĘTAJcie, BY W DNIACH GŁOSOWANIA DO SEJMU I DO SENATU (4 I 11 MARCA) W KAŻDEJ OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ ZNAJDOWAŁ SIĘ MAŻ ZAUFANIA LISTY P. P. S.

NA FRONCIE WYBORCZYM

TERMINY WYBORCZE

W dniu 3 lutego — termin ostatni zgłaszania okręgowych list kandydatów.

W dniu 11 lutego kandydaci z list okręgowych składają oświadczenie na piśmie, że zgadzają się kandydować z danej listy i że uważają się za obywateli Państwa Polskiego i — wedle swej najlepszej wiedzy — za

posiadających bierne prawo wyborcze.

W dniu 11 lutego pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

WIECE NIEDZIELNE W STOLICY

W NIEDZIELĘ DNIA 29 STYCZNIA R. B. ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE WIECE PRZEDWYBORCZE P. P. S.:

- 1) W teatrze im. Kamińskiego, Obozna Nr. 1/3, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Wacław Preis, Wysocki, Piotr Dewudzi, Władysław Kompało, Rajmund Jaworowski, Antoni Podnjesiński.
- 2) Na Marymoncie przy ul. Marymonckiej Nr. 40, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Ziemia, Grusko, Zienc i Truszewski.
- 3) Na Grochowie przy ul. Męcińskiej Nr. 12, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Zofja Praussowa, Medard Downarowicz, Pacwa, Pawlik i Eugeniusz Boss.
- 4) Na Nowem-Bródnie przy ul. Syromkomi 22, o godz. 2 pp. Przemawiać będą tow. tow. Adam Szczypliński, Lucyna Budzińska-Tylicka, Wiewiórowski, Wernikowski, Buliński, Nowak i Sawicki.
- 5) Na Woli przy ul. Wolskiej Nr.

77/79, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Marceł Piłacki, Wacław Leng, Wincenty Ziolkowski, Stanisław Celejewski, Wójcik.

6) Na Mokotowie w sali „Promenada“ o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Jakób Jabłoński, Antoni Baryka, Stefan Szulc, Żebrowski, Sofroniusz Kowalew i Kazimierz Mamczar.

7) W Annopolu (szopa koło Kontoru), o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Tadeusz Hartleb, Edmund Morawski, Zacharski, Baćcik i Kurowski.

8) Na Ochocie w sali kina „Oaza“, Grójcka 56, o godz. 12 w poł. Przemawiać będą tow. tow. Norbert Barlicki, M. Murawski, Boczkowski, Bolesław Berger, Józef Odobina, Sofroniusz Kowalew.

9) O godz. 2.30 Leszno 48 wiec dozorców domowych.

WŚROD GRUP I STRONNICTW

LISTY UKRAIŃSKIE

Ogółem społeczeństwo ukraińskie zgłosiło do Głównej Komisji Wyborczej sześć list, niezależnie od listy Nr. 18, zgłoszonej przez Blok Mniejszości Narodowościowych.

Do bloku tego przystąpiła nacjonalistyczna partja „Undo“ w Małopolsce oraz Ukraińcy - narodowcy z Wołyńa. Ukraińcy spodziewają się, że z listy Nr. 18 wejdzie do Sejmu 30 posłów ukraińskich.

Lista Nr. 8 zgłoszona została przez prawnik „Selrobu“. Stronictwo reprezentowane było w poprzednim Sejmie przez posłów Czuczmaja i Melkówek, działaczy „Proswity“, stanowiącej odpowiednik naszego „Zarania“.

Lista Nr. 19 jest to lewica „Selrobu“. Do partji tej należą dawniejsi młodzi moskalofili ze znanym działaczem radykalnym Wolnickim na czele.

Za listą Nr. 22 stoją radykalni socjali-

ści galicyjscy i socjalni demokraci. Przewodzą oni zaciętą walkę z komunistami.

Lista Nr. 26 (Ukraińska Partja Pracy) jest listą „narodowych“ radykałów, którzy uznając w zasadzie ustrój komunistyczny, dążą do utworzenia niepodległej ukraińskiej republiki Rad. Wyrazicielem ideologii tego stronictwa jest przebywający w Berlinie Eugeniusz Petruszewicz. Pierwsze miejsce na liście tej zajmuje p. Władysław Budzynowski.

Lista Nr. 6 — Ukraiński Narodni Sojuz (U. N. S.) reprezentuje t. zw. Chliborobów, stronictwo ugodowe w stosunku do Rządu polskiego.

Wreszcie lista Nr. 28 stworzona została przez grupę rozłamowców z „Selroba“, grupujących się dokoła p. Trylowskiego i posiadająca pewne wpływy jedynie w okręgu stanisławowskim.

ZWIĄZEK ZIEMIAN A WYBORY

DOKUMENTY

DWA OKÓLNKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO

OKÓLNIK Nr. 750.

Warszawa, dnia 16.I 1928 r.

Do wszystkich Oddziałów Zw. Ziemian.

W związku z punktem 1 okólnika Nr. 749 w sprawie tworzenia Komitetów Wyborczych „jedności gospodarczej“, zwracamy uwagę Radom i Rezydentom Wojewódzkim oraz Zarządom Oddziałów, iż przy tworzeniu powyższych Komitetów przedstawicie

OKÓLNIK Nr. 453.

Warszawa, dn. 19.I 1928 r.

Do wszystkich Oddziałów Zw. Ziemian.

W dniu 18 stycznia r. b. odbyło się wspólne zebranie Rady Nadzorczej Zw. Ziemian Zarządu Głównego i Komisji Politycznej, łącznie z przedstawicielami Rad i Rezydentów pism województw.

Po wyczerpującej dyskusji i omówieniu wszystkich detali przebiegu rokowań przedwyborczych w całym kraju, uchwalono następującą rezolucję:

„Związek Ziemian, wyczerpując wszelkie próby stworzenia dla współpracy z Rządem wspólnego Komitetu Wyborczego żywiołów umiarkowanych, upoważnia Zarząd Oddziałów Związku Ziemian i Rady oraz Reprezentację Wojewódzkie do zapewnienia sobie miejsc w t. zw. listach rządowych, pod warunkami, zawartymi w okólnikach Nr. 745 i 749, a to z aprobatą Komisji Politycznej, do której należy ustalenie ostatecznej list i warunków. Żadne inne porozumie-

nia wyborcze nie mogą być dokonywane drogą organizacyjną“.

Jednocześnie przedstawiciele woj. Białostockiego zakomunikowali zebraniem, że w myśl okólnika Nr. 745, nie mając możności wytworzenia wspólnego bloku stronictw umiarkowanych na swoim terenie, weszli w porozumienie z „Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem“, z zastrzeżeniem warunków, wymienionych we wspomnianym okólniku Związku Ziemian.

Komunikując W. Panom o powyższem, jednocześnie raz jeszcze przypominamy, że nazwiska Ziemian, kandydatów na posłów, nie mogą być wysuwane bez porozumienia z Zarządem Głównym w Warszawie, że miejsca na listach dla nich muszą być przodujące i, że następne nazwiska kandydatów muszą odpowiadać warunkom naszym poprzednich okólników.

Z poważaniem

Zarząd Główny Zw. Ziemian.

Podpisy nieczytelne.

CHRZEŚCIJAŃSKIE STRONNICTWO ROLNICZE

Prezes Ch. St. Roln. („rządowego“ oddziału dawnego Str. Ch. N.) p. Z. Leszczyński oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że konserwatyści „nie przyjęli na siebie (wchodząc do „Bloku Współpracy z Rządem“) żadnych zobowiązań ani co do przynależności do jakiegoś klubu na terenie przy-

szłej Lzby, ani tymbardziej w kwestjach merytorycznych“.

Za główny punkt swego programu Ch. Str. Roln. uważa przeciwstawienie się „sztucznemu podziałowi i rozdrobnieniu ziemi“, innymi słowy — przeciwstawienie się reformie rolnej.

NA PROWINCJI

BLOK KATOLICKO-LUDOWY W ZAGŁĘBIU

Blok katolicko - ludowy na czele listy do Sejmu z Zagłębia Dąbrowskiego wysunął na pierwsze miejsce b. wice-marszałka Gdyka, na drugie adwokata Lewandowskiego.

Do Senatu z województwa kieleckiego kandyduje na pierwszym miejscu przemysłowiec dyrektor Tow. Akc. „Zawiercie“ St. Szymanski.

GNIEZNO

W Okręgu Wyborczym Gniezno w mieście Obornikach w dniu 22 b. m. odbył się pierwszy wiec przedwyborczy P. P. S. i klasowych Zw. Zaw.

Wiec, na który przybyło przeszło 1000 ludzi wypełniając salę po brzegi, zaigł sekr. oddziału tow. Szwabiński, udzielać głosu tow. Kielbasiewiczowi z Wągrowca.

Drugi z rzędu przemawiał tow. Kaczmarek z Poznania.

Mówców wiecownicy nagrodziła burza oklasków.

W dyskusji przemawiało 10 mówców, z których 9-ciu w całej pełni popierało listę P. P. S., zaś mówca 10-ty enperowic, został wyśmiany przez zebranych.

WILNO

Dalsze warcholstwa wyborze Zw. Urzędników Kolejowych

Zarówno monarchistyczne „Słowo“, jak i sanacyjny „Kurier Wileński“, zgodnie ogłosiły o powstaniu w Wilnie „Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem“, nauczycieli, kolejarzy, pocztowców i innych pracowników państwowych. Siedzibę Komitetu ustalono w lokalu administracji „Expresu Kolejowego“, wydawanego i redagowanego przez pseudo-działacza kolejowego na terenie Wilna — Kamińskiego, byłego prezesa okręgu Związku Urzędników Kolejowych.

(Związek ten, jak już o tem niejednokrotnie pisał „Robotnik“, propaguje myśl zgłoszenia odrębnych list kolejarzy).

I tu przewidywania „Robotnika“ co do perfidji przywódców Z. U. K. sprawdziły się, gdyż — z jednej strony o-

tumania się zbiedzonych i znękanym pracowników kolejowych zgłoszeniem odrębnych list kolejarzy, — rzekomo w obronie mas pracowniczych, z drugiej zaś strony — nagina się myśl kolejarza w kierunku „sanacji“, prowadzącej z „sanacją“ konszachty...

Każdemu wolno mieć swoje przekonania. Lecz gdy się zważy, że adherenci p. Kamińskiego biegają po Dyrekcji kolejowej, zbierając podpisy na petycji wystosowanej do „sanatorów“ i „naprawiaczy“ z żądaniem umieszczenia p. Kamińskiego na liście „sanacyjnej“ — karjerowiczostwo Z. U. K. wychodzi na jaw, wzbudzając wielki niesmak wśród pracowników kolejowych.

Mimowoli wyrzykują się u wielu słowa „Od podobnej „sanacji“ zachowaj nas Panie“.

NA KRESACH WSCHODNICH

Jak miejscowe władze robią wybory

Akcja wyborcza na Kresach wschodnich, wbrew obowiązującym przepisom, napotyka na ciągłe przeszkody ze strony policji, wójtów, sołtysów.

Prawie na każdym kroku w Wojew. Poleskim policja szkanuje naszych towarzyszy, nie dopuszcza do zebrania, terroryzuje zalekioną ludność.

W Hucie Michalin pow. kosowskiego komendant post. ze wsi Białaczewo oświadczył zebraniem po zgromadzeniu, że wszyscy biorący udział w tym wiecu będą pociągnięci do odpowiedzialności.

W Kosowie komendant posterunku Nr. 14 w dniu 8 stycznia rozpedził zebranie przedwyborcze, ludność się jednak zebrała po raz drugi. Na tymże zebraniu ubrany po cywilnemu starszy posterunkowy Nr. 495, Bastek Andrzej, w stanie nietrzeźwym rozpedzał ludzi idących na wiec, a potem wpadł do lokalu i zaczął krzyczeć, że on jest władzą, a „że chodzi po cywilnemu to tylko na wybory by wiedzieć kogo potem „brać za frak“ (!!). Obecny na zebraniu przewodnik nie chciał reagować.

JAK SIĘ „ROBI“ WYBORY W GRODNIE

Wychodzące w Grodnie pismo p. t. „Nowe życie“, donosi co następuje:

„Dnia 20 b. m. odbył się w Grodnie w sali sejmikowej Zjazd wójtów i sekretarzy gminnych powiatu Grodzieńskiego. Między innymi, przemawiał p. star. Robakiewicz, znany ze swego „młodzieńczego“ przemówienia podczas

tworzenia Komitetu Sanacyjnego. Star. Robakiewicz na zjeździe wójtów i pisarzy powiedział:

„Żadam popierania obecnego Rządu, nietylko żądam, ale nakazuję. Kto będzie występował przeciw Rządowi, poniesie konsekwencje“.

AGITACJA WYBORCZA STAROSTÓW

O p. Wiszniewskim, staroście puławskim

Leży przed nami dokument, który podajemy dosłownie.

„Do pp. wójtów...“

Polecam niezwłocznie powiadomić pp., zapraszając ich w imieniu Komitetu na zebranie wyborcze, poświęcone utworzeniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zebranie odbędzie się w sobotę 14 o g. 12 w sali starostwa.

Starosta Wiszniewski.

Na jakiej to podstawie p. starosta Wiszniewski pozwala sobie „polecać“

wójtom, by odegrali rolę posłańców Komitetu Wyborczego jednej z partji? Który artykuł Konstytucji, jaki przepis agmatyki służbowej upoważnia p. starostę Wiszniewskiego do tego rodzaju poleceń? Czy p. starosta Wiszniewski nie sądzi, że „nadużycie władzy“ jest takim samym przestępstwem, jak „zaniedbanie władzy“?

O p. staroście Wiszniewskim nie zapomnimy; dowi się o nim opinja kraju wielu szczegółów z trybuny nowego Sejmu.

SIERPĆ

Przed kilkoma dniami odbyło się w Sierpcu olbrzymie zgromadzenie przedwyborcze PPS. Zaigł je tow. Feliks Tułodziecki, reterował tow. M. Niedziałkowski.

Zaraz potem obradował Zjazd powiatowy Stronictwa Chłopskiego, na którym padły liczne głosy, by członkowie i zwolennicy Str. Chłopskiego poparli listę PPS.

OKRĘG KRASNOSTAWSKI

W ostatnich czasach odbyły się w okręgu następujące wiece: w Urzędowie (przemawiali tow. tow. Marchwica i Baranowski), w Hrabieszowie — (przemawiali tow. tow. Jurczenko i Niski — obecnych było przeszło 2 tysiące osób), w Zaklikowie (przemawiał tow. Baranowski do około tysiąca osób), w Płou-

ce (przemawiali tow. tow. Janowski, Makaruk i Niski do 600 osób). Wszędzie wypowiedziano się z entuzjazmem za listę P. P. S.

We wsi Lipa (pow. Janowski) odbyło się zebranie członków Związku Zaw. Rob. Rolnych, na którym postanowiono głosować na listę Nr. 2.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA SUCHA AMERYKA.

W r. 1927 władze portu nowojorskiego pochwyliły 46 obywateli, przemycających trunki i skonfiskowały tych ostatnich na łączną sumę 10 miljonów dolarów. Jeżeli za taką sumę skonfiskowano napojów alkoholowych w jednym tylko porcie Ameryki — można sobie wyobrazić jak kwitnie przemytnictwo trunków w Stanach i jak pije „sucha“ Ameryka.

KATASTROFA BUDOWLANA.

Donoszą z Cassel (Niemcy), iż nastąpiła tam katastrofa 4-piętrowego gmachu fabrycznego. Gmach runął grzebiąc mieszkańców. Zmobilizowane natychmiast oddziały straży ogniowej oraz kolumna sanitarna podjęły akcję na miejscu katastrofy. Dzięki tej akcji udało się wydobyć kilku zagrzebanych, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Jeden z ciężko rannych monter Hesse zmarł. Wydobyto również zwłoki montera Klappa, którego ciało zmiażdżone zostało zupełnie przez mur. Prace nad usunięciem gruzów trwają w dalszym ciągu.

WYBUCH WULKANU.

Wulkan Santorin na Morzu Egejskim wznowił działalność. W nocy z 24 na 25 wulkan wyrzucił masę lawy, i rozżarzone kamieni, które zasypały okolice. Stup lawy wynosił przeszło 200 metrów. W dniu wczorajszym akcja wulkanu wzmagała się coraz bardziej, wreszcie nastąpił gwałtowny wybuch naskutek którego zalane zostały przez lawę wyspy Santorin i Therasia.

WIEŚCI Z LITWY

„AMNESTJA“ WALDEMARASA

W dniu 17 grudnia 1927 roku, w dzień rocznicy krwawych rządów obecnych władców Litwy, ogłoszona została „amnestja“ dla więźniów politycznych, osadzonych bez żadnych sądów (na mocy postanowienia komendantów wojennych) w obozie koncentracyjnym w Worniach. Z pomiędzy tych niewinnych ofiar rządu faszystowskiego wpuszczono 70 osób. „Amnestjowani“ należą przeważnie do „ludowców“ i... komunistów. Zwalnając komunistów p. Waldemarasa na podobno zamiar przy ich pomocy zwalczać wpływy socjaldemokratów na masę. Żadnego z socjaldemokratów nie zwolniono.

W Worniach uwięzieni są posłowie b. Sejmu Januszkis, Markelis, Jakubauskas, Zukauskas, dwóch członków zarządu powiatowych — Alminauskas, Szpakas (tych wzięli tylko dla tego, żeby zwolnić posady dla faszystów), znaczna ilość członków samorządowych i... cy socjaldemokratycznych, czynniejsi działacze partyjni w związkach zawodowych, kooperatywach i inni. Markelis i Alminauskas w początku grudnia okropnie byli pobici przez policjantów, rozdżiani do naga i wrzuceni do zimnego lochu, który się nazywa „karcerem“.

„ABC“ ZADAJE KŁAM DMOWSKIEMU

W skonfiskowanej wczoraj „Gazecie Warszawskiej“ mistrz „Obwiepółu“ Roman Dmowski powtarza starą „historyjkę“ o tem, że wszystkie dotychczasowe rządy w Polsce spoczywały w rękach „lewicy“.

Tymczasem już popołudniu nie mniej prawicowa „A. B. C.“, redagowana przez większość członków redakcji „Gazety“ w beceremonjalny sposób obala twierdzenie „mistrza“. A. B. C. pisze:

„Nie rządziła Polską ani prawica, ani lewica. Rządząli żręczni kombinatorzy, którzy za kulisami układali sobie to, co im w danym momencie było wygodne“.

A zatem pp. St. Grabski, St. Głabiński, Jerzy Dziedzichowski, Paderewski, Skuiski, Michalski i t. d. i t. d. i t. d. byli „kombinatorami“?

Co się dzieje? Jeszcze przeszło 5 tygodni do wyborów, a Edecja już głowę straciła?

J. Popłuskas.

WESOŁY KĄCIK

FALSZERSTWO.

Mały Kazio przychodzi do szkoły z plączem.

— Czego płaczesz? — pyta nauczyciel.

— A... bo... moją tatę wyrzucili z ministerjum za fałszerstwo.

— No, widzisz. Oczywiście, za fałszerstwo musiała go spotkać kara. A co twój ojciec fałszował? Dowody czy pieniądze?

— Nie... pierwszą brygadę fałszował. Nie umie śpiewać...

Robotnicy ponierajcie swoje pismo codzienne

MIESZCZANSTWO BUNTUJĄCE SIĘ PRZECIW REAKCJI

Przed dwoma tygodniami w artykule p. t. „Jakie warstwy obejmuje demokracja?“ usiłowałem wykazać, jaką winna być taktyka socjalistów wobec tych warstw mieszczaństwa, które ustrój kapitalistyczny spycha na coraz niższą stopę życia. Ta część mieszczaństwa ma wspólne z proletariatem interesy i należy ją tylko co do rzeczywistych jej interesów uświadomić. Socjaliści muszą różniczkować warstwy nierobotnicze i odróżnić te, które mają interesy kapitalistyczne rzeczywiste, od tych, których tradycje sięgają początków rozwoju kapitalistycznego, a które bądź są zdeklasowane, bądź toczące się ku upadkowi klasowemu, w istocie zaś związane są z losem proletariatu.

Na socjalistów spada zadanie uświadomić tak proletariatu, jak i „zbiedniałe“ warstwy mieszczaństwa co do wspólności ich losu w stosunku do kapitalizmu. Nie rozumiejąc tego ustosunkowania się, wójucą frazesami, które mają pełną rację wobec kapitalizmu, a żadnego sensu wobec ofiar kapitalizmu ze sfery mieszczańskich, — robimy sobie wrogów w warstwach, które stać się muszą najgorliwszymi sojusznikami proletariatu. W ten sposób podtrzymujemy w zubożałym mieszczaństwie fikcję, wyzyskiwaną przez kapitalizm, że wyparte z szeregów „wielkiej“ burżuazji drobno-mieszczaństwo, rzemieślnicy, urzędnicy, kupcy, pracownicy i t. p. do tej burżuazji jeszcze należą. A tak nie jest, brak im jeno świadomości swego położenia.

W owym artykule zacytowałem ustęp broszury tow. Bauera, wskazujący, jakiej taktyki trzymali się towarzysze austriaccy, którzy największy wyłom zrobili w mieszczaństwie, otwierając podwoje organizacji dla elementów, wytrąconych przez rozwój kapitalizmu z szeregów burżuazji. Istnieją tam socjalistyczne organizacje majstrów rzemieślniczych, kupców, urzędników technicznych i t. d. i t. d., których członkom zbrzydły giesty „granatów“ hiszpańskich.

W lecie ubiegłego roku wyrok sądowy, uwalniający chłopca od kary za zabicie socjalisty, wywołał niepoehamowane oburzenie tłumu, który w Wiedniu zniszczył wspaniałą „pałac sprawiedliwości“.

W państwie austriackim rządzą chrześcijańsko-socjalni, lepsze wydanie naszych chadeków, pod wodzą ks. prałata Sepla. Rząd postanowił wyzyskać gwałtowny porwy tłumu, by pogłębić przepaść pomiędzy socjalistami i mieszczaństwem i stosować przeciw rewolwie najostrejsze środki. Policja zabiła kil-

kuudziesięciu ludzi, i aresztowała kilku dziesięciu, wyglądających na proletariuszy.

Atak na „pałac sprawiedliwości“ nie pochodził od socjalistów, przeciwnie: socjaliści, z burmistrzem tow. Seitzem na czele czynili wszelkie wysiłki, by położyć kres bezcelowemu zniszczeniu, pochodzącemu wprawdzie ze szlachetnych motywów, ale chybiającemu celu. Austriaccy „chadecy“, a w szczególności ks. Seipel, odrzucali wszelkie socjalistyczne propozycje ludzkiego załatwienia sprawy, przeciwnie — zieli ogniem nienawiści przeciw zabitym i uwięzionym, żądali zemsty i w tym duchu usiłowali porwać za sobą i Austrię i zagranicę.

Zwycięstwo księdza Sepla wydało się murowane. W parlamencie miał niezachwianą większość, policja oddała mu się bez zastrzeżeń do usług, świat kapitalistyczny zagranicą związany z reakcją, składał hołdy ks. Seiplowi jako bohaterowi. Brakło jeszcze sądów; co powiedzą sady? Sady przysięgłych, złożone z wybrańców mieszczaństwa... Ks. Seipel spał spokojnie. A jednak mieszczaństwo zawiodło; sady przysięgłych zawiodły. Sady obywatelskie okazały się sądami. Policjiny aparat dowodowy nie znalazł wiary u wierzonego prostym, szczerym zeznaniem oskarżonych, sędziowie uwierzyli świadkom, uwierzyli adwokatom, którzy dowodnie wykazał: że Rządowi nie o sprawiedliwość chodzi, ale o zgniecenie ruchu ludowego, dążącego do lepszego ustroju społecznego.

rozpraw było kilkadziesiąt; ostatnia przed kilkoma dniami dopiero. I prawie wszystkie skończyły się zwroćeniem społeczeństwu, dzielnych, odważnych ludzi, poświęcających siebie dla wspólnego dobra. Sady nie uznały „bohaterstwa“ ks. Seipla.

Skąd Wiedeń wiał takich obywateli, takich sędziów? Czy tam szczególnie jakiś typ ludzki zamieszkuje? Nie! Tacy sami ludzie, jak wszędzie indziej. Okazują się jeno owoce kilku dziesięciu lat pracy socjalistycznej, światła, rzucanego wytrwale, bez błagi, bez demagogii, objawia się siła prawdy, przekonująca moc dobra i poświęcenia.

Tryumf myśli socjalistycznej w Wiedniu napawa mnie dumą nie tylko jako socjaliste, ale także dlatego, że w ruchu socjalistycznym austriackim tkwi dużo polskiej pracy socjalistycznej. Budowaliśmy wspólnie ten gmach; nie jeden w nim podstawowy filar stawiała Polska Partja Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska.

Herman Diamand.

ŚPIEWAJĄCA GIEŁDA

W wielu opowiadaniach oraz w licznych legendach podnoszona jest potęga śpiewu i muzyki. Gra Orfeusza oswajała dzikie bestje i zniwalała kamienie do tańca; trąby starożytnych Żydów burzyły mury Jerzycha; rozmaite pieśni wojenne dokazywały cudów i decydowały nieraz o zwycięstwie. Rekord jednak na tem polu osiągnęła niedawno giełda amsterdamska. Mianowicie śpiew chóralny giełdjarzy ożywił obroty i przyczynił się do zwyżki wszystkich kursów.

Śpiew chóralny według wzorów angielskich odbył swój tryumfalny wjazd również do Holandji. Podczas rozgrywki meczu piłki nożnej przeciwko szwedzkiej drużynie trzydziestu tysięcy widzów zaśpiewało unisono pieśń sportowców. Od śpiewu tego wprawdzie niejednemu benbenki pękały, było to jednak lepsze, niż gdyby 30 tysięcy widzów poturboowało sędziów albo zbombardowało piłkarzy. Jedno z pism wyznaczyło cztery premje dla najlepszych śpiewaków. Oczywiście przy tak licz-

nym chórze nie piękny głos albo dobre wykonanie decydowały, lecz największe przejęcie się śpiewem i odpowiedni wyraz twarzy.

Wyróżnieni śpiewacy zostali sфотоgrafowani. Poznano pomiędzy nimi: jednego ze stałych bywalców giełdowych.

Nazajutrz na giełdzie ktoś pod popularną melodję dorobił dwie strofki które zaczęły krążyć z ręk do ręk. Punktualnie o godz. 2 kilku giełdjarzy zaśpiewało tę pieśń, a w chwilę potem wszyscy obecni ją podchwycili. Handel zamarł. Nikt nie ofiarował, nikt nie brał. Giełdjarze, bankierzy, maklerzy stali i kiwając w takt głowami, ryczeli.

Z kultuarów zbiegli się ludzie. Nikt nie wiedział, co tu zaszło. Giełda obróciła się w Music-hall.

Gdy skończono śpiew, handel trwał dalej, lecz ze znacznie większym ożywieniem.

Może obecnie także inne miasta wypróbują ten muzyczny środek na podniesienie kursów?

WIADOMOŚCI Z ŁODZI

ORGANIZOWANIE PLACÓWEK ZDROWOTNYCH.

Wydział zdrowotności Magistratu przystąpił do akcji zorganizowania tzw. „ośrodka zdrowia“. Ośrodek ten powstanie w dzielnicy czysto robotniczej, przy ul. Żagiewnickiej i będzie jednoczyć szereg placówek zdrowotnych o charakterze zapobiegawczym i uświadamiającym.

ROBOTY ZIEMNE.

Onegdaj odbyła się w Magistracie konferencja z przedstawicielami instytucji użyteczności publicznej w sprawie uzgodnienia terminów i sposobów robót ziemnych, dokonywanych na ulicach m. Łodzi.

Przyjęto szereg dezyderatów, które mają na celu naprawę istniejących dotychczas, a oplakanych stosunków w tej dziedzinie.

AKCJA DOŻYWIANIA.

O intensywności akcji wydawania tanich obiadów i dożywiania dzieci szkolnych, prowadzonej przez Magistrat Łódzki, świadczą następujące cyfry za miesiąc grudzień: wydano tanich, względnie bezpłatnych obiadów — 91 tysięcy, w tem dla pracowników fizycznych — 67 tysięcy, dla pracowników umysłowych — 24 tysiące. Prócz tego wydano dla dzieci miejskich szkół powszechnych 52 tysiące porcji mleka, cukru i bułek.

KRONIKA POLITYCZNA PRZEGLĄD PRASY

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

„PAT“ donosi: Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej odbędzie się dziś, 27 stycznia, o godz. 20-ej. Na posiedzenie to mogą przybyć pełnomocnicy zgłoszonych list państwowych. Pisemne zawiadomienia do pp. pełnomocników wysyłane nie będą.

PROCES BIAŁORUSKIEJ HROMADY.

W najbliższych dniach rozpocznie się w Wilnie proces członków Białoruskiej Hromady z b. posłami Holowaczem, Taraszkiewiczem, Rak - Michajłowskim i Wołoszynem na czele.

W Wilnie spodziewany jest przyjazd na ten proces korespondentów zagranicznych.

SKONFISKOWANIE „PLATFORMY WYBORCZEJ BUNDU“.

Komisariat Rządu na m. Warszawie skonfiskował wczoraj wydawnictwo p. t. „Platforma wyborcza Bundu“.

SKONFISKOWANIE „GAZETY WARSZAWSKIEJ“.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska“ została skonfiskowana za opis wiece, na którym przemawiał b. poseł Marylski.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Dn. 25 b. m. minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przyjął ambasadora francuskiego w Warszawie p. Laroche i charge d'affaires angielskiego p. Lipeera.

Z POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Dotychczasowy naczelnik wydziału koncesyjnego „Polskiego Monopolu Tytoniowego“ p. Kimłowski przeniesiony został na inne stanowisko. Wydział ten podzielono na dwa wydziały: wydział IV — objął radca ministerjalny dr. Kurkowski, wydział IV — 2 objął p. Librach

Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Do Warszawy w sprawach służbowych przybył wojewoda wołyński pan Mech, wojewoda łódzki p. Jaszczolt, wojewoda kielecki p. Korsak, wojewoda śląski p. Grażyński, w dniu jutrzejszym przybędą wojewoda pomorski p. Młodzianowski i wojewoda lubelski p. Remiszewski.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SFER GOSPODARCZYCH POLSKI I NIEMIEC.

W dniu wczorajszym przyjechali na Zjazd Przedstawicieli Sfer Gospodarczych Polski i Niemiec do Warszawy reprezentanci niemieckich sfer przemysłowych w liczbie 23.

ARESZTOWANIE B. WYSOKICH URZĘDNIKÓW

Aresztowani onegdaj b. dyrektor Departamentu w Min. Skarbu p. Wyszyński oraz b. naczelnik Wydziału w Min. Rob. Publ. p. Rehowicz osadzeni zostali na Pawia-ku.

Sędztwo w tej sprawie prowadzone jest w przyspieszonym tempie i dobiega już końca. Materiał dostarczony przez komisję do walki z nadużyciami, na której wniosek obu oskarżonych aresztowano, jest podobno zupełnie wystarczający, aby pociągnąć ich do odpowiedzialności sądowej za użytkowanie fundusów państwowych na cele osobiste.

Oskarżonym grozi kara od 4 do 8 lat więzienia.

NA ZASADZIE DEKRETU PRASOWEGO

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Na skutek notatki, zamieszczonej w dzienniku „Robotnik“ z dnia 15 grudnia 1927 r. w sprawie rzekomo późnego doręczenia listu ekspresowego do Włocławka, Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie przeprowadziła szczegółowe dochodzenia, które wykazały, że list polecony - ekspres nadany przez adwokata p. J. Litauera w dniu 7 listopada 1927 r. o godz. 10 wiecz. z u. p. Warszawa 2 przy Dworcu Głównym w Warszawie, zaadresowany do Związku Zawodowego Robotników Rolnych we Włocławku, przybył do miejsca przeznaczenia 8 listopada 1927 r. w godzinach popołudniowych i tego dnia o godz. 16 został doręczony, według adresu, przez usylnego posłańca. Ponieważ lokal Związku Zaw. Rob. Rolnych był w tym czasie zamknięty, przeto list ten pozostawiono za pokwitowaniem dozorca domu, u którego przeleżał do dnia 22 grudnia 1927 r.

Jak wynika z powyższego, późne doręczenie listu nastąpiło nie z winy urzędu pocztowego.

34 listy! — Utarczki przedwyborcze.

Prasa różnych obozów zgodnie stwierdza, że liczba 34 list państwowych nie należy do objawów dodatnich życia politycznego Polski. Krakowski „Czas“ i „Nowa Reforma“ wskazują, że mamy przyrost 50 proc. w porównaniu z r. 1922 i snują niewesołe refleksje na temat rozproszenia społeczeństwa. Przy sposobności „Czas“ napada na ordynację wyborczą, która jakoby winna jest temu, że jednostki wybitniejsze i tym razem trzymają się zdala od wyborów. Ciekawa rzecz, jaka ordynacja byłaby w stanie uwolnić kandydatów na posłów od osobistego zabiegania o głos, od stykania się z wyborcami. Wprost przeciwnie: system list umożliwił utrzymanie mandatu bez osobistej agitacji kandydata, czego niema w żadnym innym systemie. Narzekania „Czasu“ są więc zupełnie niezrozumiałe i niezasadzone.

Oba wspomniane pisma zwracają uwagę, że wobec nadmiaru list podskoczy proporcja wedle której następuje rozdział mandatów z list państwowych. Wręcz pesymistyczne i ponure są przewidywania „Kurjera Polskiego“, piętnujące rozgardzaj partyjni, nie rojujące nic dobrego dla nowego parlamentu. Gazeta ta przy sposobności słusznie wytyka partjom burżuazyjnym ucieczkę od dawnych numerów list, reprezentujących przecież coś więcej niż suchą cyfrę.

Bratni „Naprzód“, wysydzając „karnawał“ 34 list, wśród których maskują się rozmaite „katoliki“, podnosi niezrozumiałość zasad i wierność standardu, kryjące się za 2-ką.

„Głos Prawdy“ również musi przyznać, że myśl polityczna Polski za rządów sanacji zrobiła olbrzymi, bo aż 50 procentowy, „postęp“. Ale ma on zawsze w zanadrzu gotowe na wszystko lekarstwo: skoro sejm przyszył będzie jeszcze więcej rozbity, niż poprzedni, więc tem większa odpowiedzialność spada na barki marsz. Piłsudskiego, tem większe posłuszeństwo winien mu będzie nowy sejm, a jeśli nie, to... wiadomo, co go czeka. Niema więc tego złego, co by nie wyszło na dobre... dla sanacji.

Rządowa „Epoka“ usiłuje pocieszyć się, że z osódr 34 list niewielka tylko liczba zaważy istotnie na szali. „A“ - słaba to pociecha, gdyż z 22 list w r. 1922 również tylko część stanęła do rozgrywki ostatecznej.

A teraz o potyczkach przedwyborczych:

„Słowo“ monarchistyczne z Wilna chwali sobie skład kandydatów listy Be - be, ponieważ niema w niej „demagogii ani majoryzacji“. No, gdyby tak lekko poszukać, toby się znalazło i jedno i drugie. Pisaliśmy już zresztą o tem w „Robotniku“.

„Warszawianka“ wciąż jeszcze nie może przeboleć rozłam w Ch. - N. i wciąż uzasadnia temi samymi argumentami swój akces do endecji. Ale właśnie w ustach tych, co ciągle szermują obłudnie hasłem jedności narodowej, a socjalistom zarzucają klasowość, owo odrzucanie listy rządowej z tego właśnie powodu, że na niej figurują nazwiska z prawicy i lewicy — zwraca się przeciwko endekom i chaenekom, a w pełni usprawiedliwia stanowisko socjalistów. Gdy endekom źle się wiedzie, przemawiają szczerze, niemal „socjalistycznie“. Ale i w tym wypadku odzwajają się stare nałogi. Tak więc „Warszawianka“ występuje przeciw mieszanej liście rządowej, jednocześnie wzywa do konsolidacji obozu „praworządnego“. Czyżby lista rządowa nie była praworządna?

W „Kurjerze Warszawskim“ b. sen. Koskowski polemizuje z konserwatystami i wykazuje na cytatach zmienność ich poglądów. Oto „Czas“ krakowski niedawno zwalczał obecną ordynację wyborczą, obecnie oszczęda ją. Jest to niezupełnie ścisłe, bo w ostatnim numerze „Czas“ znówu napada na ordynację. Oprócz tego p. Koskowski ma żal do kolegi swego b. sen. Steckiego, że zmienił zapatrywanie i przeszedł do obozu rządowego. Ale to są klótnie prawie że rodzinne. W „ogniu walki“ o „naprawę“ ustroju endecja i konserwa spotkają się znówu w jednym szeregu.

MEMORJAŁ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH DO P. THOMAS

W czasie pobytu w Warszawie dyr. Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, tow. Albert Thomas, przedstawiciel Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych złożyli tow. Thomas memorjał, w którym domagają się rozszerzenia komisji pracowników umysłowych przy M. B. P., jak również roziągnięcia działalności biura nie tylko na pracowników umysłowych wolnych zawodów, czem dotychczas ta komisja się zajmuje, lecz także na wszystkich pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu, przemyśle, biurowości itd.

TELEGRAMY

GDANSK A POLSKA

Gdańsk, 26 stycznia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego prezydent Senatu Sahn wygłosił mieniem nowego senatu wolnego miasta deklarację programową. Przeważną część swego przemówienia poświęcił prezydent Sahn stosunkom gdańskopolskim.

„Senat wolnego miasta — powiedział prez. Sahn — dążył będzie do przyspieszenia rozwoju stosunków pomiędzy wolnym miastem Gdańskiem a Rzeczpospolitą Polską celem zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym obu stron. W tym celu rokowania pomiędzy wolnym miastem a Rzeczpo-

spolitą Polską będą musiały być prowadzone w tempie żywszym i w duchu pojednawczym i o ile możliwości bezpośrednio. W szczególności dotyczy to różnic w zapatrywaniach, których kilka ma wielkie znaczenie dla gospodarki i finansów wolnego miasta. Przeprowadzenie tej sprawy, że kwestje sporne gdańsko-polskie w przyszłości będą rządziej zajmowały komisarzy Ligi Narodów. Za szczęśliwą zapowiedź uważa senat wolnego miasta niedawne oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych, który niedwuznacznie ujawnił wolę Polski do gospodarczej współpracy z wolnym miastem”.

SOCJALIŚCI W OBRONIE OCHRONY LOKATORÓW

Wiedeń, 26 stycznia. (AW). Dziś obradowały poszczególne kluby parlamentarne w sprawie projektowanego zniesienia przez rząd ustawy o ochronie lokatorów. Dotychczas w łonie stronnictw większości nie przy-

szło jeszcze do zupełnego porozumienia, wobec czego rząd odroczył wniesienie przedłożenia w parlamencie. Socjaliści oświadczają nadal, że absolutnie nie dopuszczają do żadnych zmian w istniejącym stanie rzeczy.

WALDEMARAS W BERLINIE

Berlin, 26 stycznia (AW). Waldemaras kontynuował dziś rokowania w ministerium spraw zagranicznych. W naradach brał udział również litewski minister spraw zagranicznych. Jak się do-

wiaduje korespondent „A. W.“, w dotychczasowych rokowaniach z Waldemarasem miały zostać ustalone wytyczne przewidywania handlowego z Litwą.

LOKAUT W TARTAKACH SZWECJI

Sztokholm, 26 stycznia. (AW). Rokowania w przemyśle celulozowym nie doprowadziły do zażegnania konfliktu. W poniedziałek we wszystkich tartakach nastąpić ma lokaut obejmujący

17.000 robotników. Również rokowania zmierzające do załagodzenia strajku górniczego w kopalniach rudy rozbiły się. Strajk ma być kontynuowany w dalszym ciągu.

SOCJALISTYCZNY RZĄD W NORWEGII

Oslo, 26 stycznia. (PAT.) Havas. Nowy gabinet został utworzony. Stanowisko premiera z teką ministra fi-

nansów objął wice - przewodniczący Stortingu (Sejmu) Hornsrud.

WŁOCHY A JUGOSŁAWIA

Białogrod, 26 stycznia (AW). Poseł włoski Bodrero i minister spraw zagranicznych Marinkowicz podpisali wczoraj, jak donosi „Prawda“ umowę na podstawie której przesunięto termin wypowiedzenia układu przyjaźni politycz-

nej między Włochami i Jugosławią do dnia 27 lipca r. b. Znaczy to, że układ zatrzyma moc obowiązującą do tego czasu o ile w międzyczasie nie nastąpi nowe przedłużenie.

NOWY MINISTER SPRAW ZAGRAN. ŁOTWY

Ryga, 26 stycznia (PAT). Łotewski minister pełnomocny w Kownie Balodis

przyjął zaproponowane mu stanowisko ministra spraw zagranicznych.

REKONSTRUKCJA GABINETU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

Białogrod, 26 stycznia. (PAT.). Według doniesień pism i informacji z kół politycznych oczekiwana dziś jest re-

konstrukcja gabinetu przy udziale grupy Radicza. Nowy rząd miałby w ten sposób silną większość w parlamencie.

PONOWNE SPOTKANIE CHAMBERLAINA Z LITWINEM?

Londyn, 26 stycznia. (PAT.). Z Moskwy rozszerzają pogłoskę o ponownym spotkaniu Chamberlaina z Litwinem, które nastąpić ma w Genewie. „Daily Telegraph“ sądzi, iż Litwinów weźmie

udział w posiedzeniach komitetu Ligi Narodów dla arbitrażu i bezpieczeństwa i że Chamberlain w początkach marca uda się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton, 26 stycznia. (PAT.). — W czerwcu r. b. zbierze się, jak zwykłe w roku wyborów Prezydenta Stanów Zjednoczonych t. zw. konwencja narodowa stronnictwa demokratycznego, celem wyboru kandydata tego stronnictwa. Konwencja zbierze się w mieście Houston w Stanie Texas. Najwięcej szans ma gubernator stanu Nowy

York A. Smith. Na wybór miasta Houston, jako miejsca obrad konwencji narodowej, wpłynęli zwolennicy gubernatora Smitha, aby w ten sposób zjednać mu licznych członków stronnictwa ze stanów południowych, którzy nastrojeni są niechętnie wobec tej kandydatury, gubernator Smith jest bowiem katolikiem.

PREZ. CALLES W WALCE O PRAWORZĄDNOŚĆ MEKSYKU

Meksyk, 26 stycznia. (PAT.). Policja zamknęła szkołę klerykalną i zaarrestowała około 20 nauczycielek, oskar-

żonych o uprawianie propagandy antyrządowej.

ŚLADEM MEKSYKU

St. Jago de Chili, 26 stycznia. (PAT.). Izba reprezentantów republiki Chile uchwaliła rządowy projekt ustawy w sprawie zawieszenia wszelkich koncesji, udzielonych cudzoziemcom. Równo-

ześnie Izba uchwaliła kredyt w wysokości 10 milionów pesos w celu umożliwienia rządowi przeprowadzenia ankiety w kwestji krajowych zasobów nafty.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Z RADY MIEJSKIEJ BURZLIWE POSIEDZENIE

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było szczególnie burzliwe.

Bez dyskusji przyjęto wniosek Magistratu w sprawie powiększenia kredytów w budżecie Wydziału Statystycznego na rok 1927/28 dla przeprowadzenia spisu zwierząt gospodarskich w Warszawie. Również bez dyskusji przyjęto wniosek Magistratu o zwiększenie etatów w Wydziale Opieki Społecznej i Szpitalnictwa wobec wprowadzenia kilku nowych działów.

R. dr. Zawadzki referował sprawozdanie i wnioski Komisji Specjalnej w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych. Projekt ten składa wszelkie ciężary związane z utrzymaniem i rozbudową szpitali na samorząd, odbierając im jednocześnie możność zarządzania szpitalnictwem, które zostaje poddane wyłącznej władzy rządowej. Rada Miejska uchwaliła zwrócić się do Rządu o wstrzymanie ogłoszenia projektu ustawy i przesłania go Radzie Samorządowej dla zaopiniowania. Zarząd m. Warszawy domaga się udzielenia mu prawa zarządzania szpitalnictwem przez miasto finansowanem.

Wszystkie pozostałe wnioski, zgłoszone podczas dyskusji nad budżetem Wydziału Zaopatrywania zostały na wniosek tow. Hartleba przesłane do Magistratu. Gorącą dyskusję wywołały sprawy związane nie tylko z budżetem Wydziału Przemysłowego, ile z ustawą przemysłową. Po referencie r. Zadorze-Szwejczerze przemawiali radni Lew (Poaiej Sjon — lewica) i Zygelmbaum (Bund), sprzeciwiając się ustawie przemysłowej, jako szkodliwej dla terminatorów rzemieślniczych i robotników małoletnich.

Rad. Rasner (Koło żyd.) skarżył się na ograniczenia rzemieślników żydowskich, wynikające, według niego, z brzmienia ustawy przemysłowej.

R. tow. Praussowa wskazywała na wady ustawy przemysłowej, która w Sejmie przeleżała 8 lat i nie wyszła stamtąd, gdyż nie przedstawiała realnego znaczenia. Ustawę tę obalił zresztą samo życie. Tow. Praussowa przeciwstawia się ustawie przemysłowej, stawiającej pewne ograniczenia w uprawianiu danego zawodu. Mówczyni domaga się, aby zawodowe kształcenie młodzieży odebrać z rąk majstrów i ich żon i, aby zajęło się tem państwo przez odpowiednie szkoły. Wobec przepisów, zobowiązujących do wykonywania wszelkich ustaw i dekretów tow. Praussowa wnosi o skrócenie 18 tys. zł. z budżetu Wydziału Przemysłowego dla odroczenia realizacji tej ustawy do czasu zatwierdzenia jej przez nowy Sejm. Wniosek ten w głosowaniu upadł głosił prawicy i sanacji. Rad. Rasner (Koło żyd.) zwracając się w pewnej chwili do radnych z „sanacji“, oświadcza: „Kiedy panowie przybylicie do Rady Miejskiej, mieliście pozory demokratyzmu. Demokratyzm ten z czasem topniał coraz bardziej. Dziś stwierdzam, że jesteście chemicznie z demokracją wyprani“.

W trakcie głosowania nad wnioskami rad Lewa przewodniczący udziela głosu w sprawie formalnej tow. Erlichowi (Bund), co wywołuje sprzeciw na prawicy. Wówczas tow. rad. Alter (Bund) woła: „Kto nie chce słuchać, może wyjść!“ Okrzyk ten wywołał istną burzę na prawicy.

Wobec przeciągającej się wrzawy przew. wiceprez. Mayzel przerywa obrady. Po długiej przerwie tow. rad. Alter zgłasza wyjaśnienie swych słów. Wyjaśnienie to prawicy nie zadawania jako nieuzupełnione zgodne z ustalonym na konwencie senjorów. Wobec nieustającej wrzawy i bicia w pulpity na prawicy, przewodniczący zarządza znowu przerwę dla zebrania konwentu senjorów. O godz. 12.30 przewodniczący wznawia obrady i odczytuje oświadczenie konwentu senjorów, w sprawie incydentu.

Incident ten zajął Radzie przeszło 2 godziny! Uchwalono budżet Wydziału Przemysłowego w rozchodach 653 tys. w dochodach zaś 834 tys. W dyskusji nad budżetem Lombardu miejskiego zamierzał zabrać głos tow. Alter. Wówczas prawica wznawia wrzawę. Radnym socjalistycznym nie udaje się przywrócić spokoju i powagi zgromadzenia. Wobec tego przewodniczący odracza obrady.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych wydaje bilety na przedstawienia: 27.I „Uczta szyderców“ w Wielkim; 31.I „Lekarz miłości“ i „Zrzedłność i przekora“ (z Frenklem) w Narodowym; 3.II „Juliusz Cezar“ w Polskim; 8.II „Juliusz Cezar“ w Polskim; 8.II Opera; 9.II „Nie chcę się żenić“ w Letnim; 10.II „Nie chcę się żenić“ w Letnim; 14.II „Romans florencki“ w Narodowym; 14.II „Juliusz Cezar“ w Polskim; 15.II „Romans florencki“ w Narodowym; 16.II „Nie chcę się żenić“ w Letnim; 16.II Opera; 17.II Opera; 20.II i 22.II „Romans florencki“ w Narodowym; 23.II „Nie chcę się żenić“ w Letnim; 27.II „Romans florencki“ w Narodowym; 29.II Opera.

Są też bilety do Zachęty Sztuk Pięknych i do Salonu Artystów Plastików i „Sztuka i Praca“ Nr. 3.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Sprawa kas Brackich w Zagłębiu

Delegacja Zw. Górników u p. ministra Pracy

Wczoraj delegacja okręgowego sekretarjatu Związku Górników w Chrzanowie w składzie: tow. tow. Papugi, Bożka, Rejdycha i Ciołczyka udała się do p. ministra pracy w sprawie podwyżki prowizji z Kas Brackich w Zagłębiu krakowskim.

Delegacja przedłożyła p. ministrowi memoriał, w którym stwierdza, że od przeszło 7 lat górnicy Zagłębia krakowskiego robią wysiłki o uregulowanie Kas Brackich i o podwyższenie prowizji. Górnicy przyjmują z zadowoleniem fakt mianowania komisarzy rządowego dla organizowania Kas Brackich w woj. krakowskim, lecz protestują przeciwko propozycji komisarzy rządowego,

aby wysokość prowizji ustalić na 20 zł. miesięcznie, gdyż jest to niezmiernie krzywdzące dla robotników, którzy przez długie lata płacili wkładki do Kas Brackich.

Memoriał zwraca się do Min. Pracy o polecenie komisarzowi Rządowemu dla Kas Brackich ustalenia wysokości prowizji nie na 20 zł., a na 30 złotych miesięcznie (jako prowizji zasadniczej), a następnie podwyższenia jej, zależnie od ilości przepracowanych lat i niezdolności do pracy — do 80 zł. miesięcznie.

Minister Pracy, p. Jurkiewicz, przyrzekł, iż memoriał ten przychylnie rozpatrzy.

Przemysł

WYROK

W PROCESIE O NADUŻYCIA.

Zapał tu wyrok w procesie o nadużycia przy dostawie ropy, wytoczony Dawidowi Achengrauwowi i Wiktorowi Rzewuskiemu. Sąd stwierdził popełnienie przez nich nadużyć na szkodę francuskiej firmy naftowej „Limanowa“. Achengrauw skazany został na 3 lata więzienia, Rzewuski na 1 rok. Obrońca oskarżonych zgłosił zażalenie nieważności.

Kraków

STRAJK POMOCCNIKÓW FRYZJERSKICH.

Wybuchł tu onegdaj strajk pomocników fryzjerskich, skutkiem czego większość zakładów była zamknięta. Strajkujący pomocnicy fryzjerscy domagają się: wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i t. zw. angielskiej soboty, stałych plac, zamiast dotychczasowego 50 proc. udziału w dochodach brutto, ograniczenia uczniów i t. d.

W związku z wybuchem strajku doszło w kilku zakładach do wystąpień strajkujących pomocników fryzjerskich przeciwko tym pomocnikom frzyżerskim, którzy kontynuowali pracę. (PAT.)

Lwów

SPRAWCA MORDU SOBINSKIEGO?

Onegdaj wieczorem prokurator Daniecki — w chwili, gdy sędziowie przysięgli zbierali się na rozprawę przeciwko mordercom kuratora Sobieskiego otrzymał zaadresowany do niego list

Po rozpoczętaniu okazało się, iż jest to memoriał niejakiego Buchwalda, kandydata adwokackiego, który oskarża sam siebie jako sprawcę mordu. Buchwald podaje w memarijale szereg szczegółów, mających świadczyć o prawdziwości jego zeznania. Buchwald znany jest na terenie Lwowa jako notoryczny manjak i memoriał nie jest brany poważnie.

Radomsko

WYBÓR SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej 14 głosami przeciwko 10 wybrano burmistrzem tow. Antoniego Pajdaka. Wiceburmistrzem tą samą ilością głosów wybrano tow. Aleksandra Kozieff. Wybór ławników odroczone do następnego posiedzenia.

Izba Kujawska

Ostatnimi czasy i w naszej sennie, zasypanej śniegiem Izby dało się odczuć pewne ożywienie. Łączy się to ożywienie z dwiema przyczynami: zbliżającymi się wyborami do Sejmu oraz organizowaniem na terenie osady lokalnego oddziału Kasy Chorych. Szczególnie ten ostatni fakt w atmosferze zgęszczającej się przedwyborczej podniecenia do głębi serca poruszył miejscowe sfery posiadające, stając się odrzu-

z kopyta punktem wyjścia w wrożej agitacji izbickiej kulturerji, zorganizowanej w izbicki Obóz Wielkiej Polski. Do obozu tego, a właściwie mówiąc, do tryumwiratu, należą p.p. właściciele największego w Izbycy młyna, J. Góralski i A. Dorenda, oraz przedsiębiorca komunikacji autobusowej p. F. Kopczyński. Funkcje ideologa w izbickim Obwiepołu pełni doktor B. Klossowski. Nie trzeba się więc temu dziwić, że wzmiankowane ożywienie, poniekąd negatywne, skierowuje się przeważnie przeciwko organizacji Oddziału Kasy Chorych, w której izbičky obwiepolacy widzą przyczynę wszelkich trapiących ich nieszczęść. Radzi więc byłoby zlikwidować tą placówkę społecznej pomocy robotnikom pod różnymi pozorami. Wszakże łatwo to nie idzie, gdyż izbička klasa robotnicza gorąco popiera swą społeczną instytucję.

Kujawiak.

Piotrków

BANDYCKI NAPAD.

Na głównej linii kolejowej, łączącej Warszawę z Krakowem, napady bandyckie w pociągach są na porządku dziennym.

W nocy z wtorku na środę, po wyjściu pociągu ze stacji Rozprza pod Piotrkowem, wskoczył do przedziału, w którym jechała z Warszawy do swej rodziny w Krakowie p. L., jakiś bandyta. Rzucił się na samotną kobietę i począł ją dusić. Wywiązała się walka, w czasie której bandyta podrapał twarz p. L. i podbił jej oko. Napadnięta zdołała jednak krzyknąć, a na wszczęty alarm pasażerowie sąsiedniego przedziału pociągnęli za hamulec bezpieczeństwa.

Bandyta widząc, iż pociąg staje, pochwylił ręczną torbę p. L. (z pieniędzmi i dokumentami) i wyskoczył z pociągu.

Gdy pociąg zatrzymano, zbiegła się służba konduktorska, spisano protokół, ale bandyta zniknął tymczasem w ciemnościach nocy.

Zuchwały ten napad bandycki powinien wreszcie skłonić władze bezpieczeństwa do energicznej akcji... Jest rzeczą niedopuszczalną, aby na tak ruchliwej przestrzeni kolejowej jak linia Warszawa - Kraków, pasażerowie byli narażani na tego rodzaju napady.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W poniedziałek, d. 30 b. m., w lokalu Klubu Społeczno - politycznego w Kamienicy Książąt Mazowieckich, Stare Miasto Nr. 31, o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się

ZEBRANIE DYSKUSYJNE.

Tow. prof. Edward Lipiński wygłosi referat na temat: „Zagadnienia koniunktury gospodarczej a polityka ekonomiczna klas pracujących“.

Wstęp wolny dla członków Związku, członków Partji i Związków Zawodowych, oraz wprowadzonych przez nich gości.

WARSZAWA ROBOTNICZA

POMOC DLA BEZROBOTNYCH W LUTYM

26 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem dyrektora Tad. Szubartowicza. Na posiedzeniu tem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na m. luty r. b. przedstawiony w sprawozdaniu komisji i zarządu głównego F. B. do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych. Przewiduje on ra wypłaty zasiłków z tytułu akcji ustawowej 115.500 zł. dla około 1.750 bezrobotnych pracowników umysłowych, przy czym jako przeciętny zasiłek, przyjęto 30 proc. od 220 zł., t. j. 66 zł.

Następnie uchwalono wystąpić do M. P. i O. S. o przedłużenie w niektórych miejscowościach okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do 29 lutego r. b. wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres wypłaty zasiłków.

Wreszcie powołano przedstawicieli pracowników umysłowych do kilku obwodowych komisji odwoławczych F. B., w których mandaty te wakowały z zastrzeżeniem, iż wygasają one automatycznie z chwilą ostatecznego przekazania akcji zabezpieczenia pracowników umysłowych nowopowstałym „Zakładom ubezpieczeń pracowników umysłowych“.

Uchwalono też wystąpić do M. P. i O. S.: 1) o przedłużenie w szeregu miejscowości państwowej akcji pomocy doradczej na m. luty r. b. dla bezrobotnych robotników, 2) o wprowadzenie jej w miejscowościach, w których nie była ona wprowadzona w styczniu r. b., gdzie wymagają tego warunki lokalne, spowodowane zwiększeniem się bezrobocia i 3) o przedłużenie jej dla bezrobotnych b. robotników niektórych przedsiębiorstw państwowych.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

- W piątek dnia 27 b. m.
- Koło fabryki Parowóz. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.
 - Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Żebrowskiego.
 - Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Eugenjusza Bosa.
 - Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Wiewiórowskiego.
 - Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.
 - Koło Gazowni „Wola”. O godz. 7, Wolska 44, zebranie Koła.
 - Dzielnica Stolec. O godz. 7 w lokalu przy ul. Czerniakowskiej nr. 32, odbędzie się zebranie członków i sympatyków.
 - Koło fabr. Perkun. O godz. 4.30 w lokalu Dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Koła.
 - Dzielnica Grochowska. Dziś o g. 5 pop. w lokalu dzielnicy, Męcinska 12, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W sobotę dn. 28 b. m.

- Posiedzenie Warsz. OKR. PPS. W sobotę dn. 28 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie W. OKR. w lokalu Al. Jerozolimskie 6.

KOMUNIKATY WYBORCZE W. O. K. R. P. P. S.

BACZNOŚĆ, TOWARZYSZE Z FABRYKI!
Kółka fabryczne pepesowskie oraz członkowie partii z fabryk w których nie ma kół fabrycznych P. P. S. winni niezwłocznie zgłosić do W. O. K. R. termin masówek w swych fabrykach na okres wyborów. Zgłoszenia przyjmują tow. Trzuszewski Al. Jerozolimskie 6 telefon 317-32 w godzinach od 10 do 12 i od 5 do 7 wieczorem.

BACZNOŚĆ!

Wszystkie dzienne należące do O. K. R. Warszawa Podmiejska winny się niezwłocznie zgłosić po nowe odezwy i inne druki wyborcze do Sekretariatu O. K. R. Długa 19 w godzinach między 5—7 wieczorem.

ŻYCIE PARTJI

Unieważnienie legitymacji.
Legitymację Nr. 471 na imię Stanisława Dudkiewicza unieważnia się, gdyż została zagubiona.

RUCH ZAWODOWY

PRZEDWYBORCZY WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.
Odbędzie się w lokalu przy ul. Leszno Nr. 48 w niedzielę dnia 29 stycznia o g. 2.30 po południu!
Zarząd Oddziału Warszawskiego.

MŁODZIEŻ.

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Org. Mł. TUR. odbędzie się dnia 31 b. m. t. i. w wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6. Winni stawić się t.t.: Porzeczek I, Kuczyński, Niewiarowski i Huszcówna.
Wielka zabawa taneczna. Zapraszamy wszystkich Turowców i sympatyków na wielką zabawę taneczną, urządzaną staraniem Dzielnicy „Powiśle” w salach OKR-u, Aleje Jerozolimskie 6 — dnia 4 lutego r. b. Zarząd Koła „Powiśle”.

RUCH KOBIECY

Zebranie Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS. Warszawski Wydział Kobiecy PPS zwołuje zebranie Zarządu Wydziału na dzień 29 b. m. (niedziela) punktualnie o godz. 4 pop. Ze względu na ważność porządku dziennego, prosimy o liczne przybycie członkiń Zarządu.

„W O D E W I L” NOWY ŚWIAT 43.
Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.
DZIŚ PREMIERA
PIERWSZEGO POLSKIEGO FILMU ARTYSTYCZNEGO
„PRZEZNACZENIE”
PG. POWIEŚCI Leo BELMONTA — REŻYSERJA: Janusza STARA
W ROLACH GŁÓWNYCH:
2 NAJMILSZE NAJMŁODSZE I NAJBARDZIEJ UROCZE „GWIAZDY” EKRANU
6 LETNIE BIANKA DODO I MUSIA DAJCHESÓWA
ORAZ NAJWYBITNIEJSI ARTYŚCI SCENY I FILMU
Pp. HELENA GROMNICKA, MIŁA KAMIŃSKA, NANA OLIDA, MARJA AMBROŻEWICZÓWA, MARJUSZ MASZYŃSKI, FRED SYM, KAROL HANUSZ, KONSTANTY MEGLIICKI, JULJAN KRZEWIŃSKI, BENEDYKT HERTZ.
ILUSTACJA MUZYCZNA POWIĘKSZONEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ POD BATUTĄ J. JAKUBOWSKIEGO.
PASSE PARTOUTS I BILETY ULGOWE BEZWZGLĘDNI NIEWAŻNE.

Z sądów.

„A. B. C.” JEST... ZBYT MUZYKALNE.
P. Kołupajło, recenzent teatrzyków z „A. B. C.”, ma daleko idące pretensje muzyczne, to też w jednej z recenzji swych napadł na kapelmistrza, a zarazem autora wielu piosenek w b. „Perskiem Oku”, p. Wiehlera, zarzucając mu „ściągnięcie” z utworów Bizeta.
Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy, skazał p. Kołupajłę i od „A.B.C.” Skrzetelickiego na 2 tygodnie aresztu.

Z „ECH MAJOWYCH”.

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę, będącą jednym z epizodów przewrotu majowego. Po przewrocie majowym „Rzeczpospolita”, w nocnym dodatku zamieściła artykuł, w którym podano, iż podczas aresztowania gen. Grubera, szefa departamentu IX M. S. W., przez plk. Lubowidzkiego, podprok. Sądu Wojskowego Lubodzieckiego, zdążył zeskatować z szuflady biurka Grubera potrzebne mu papiery.
Na sprawę, między innymi, powołano, jako świadka, b. posła ks. Kaczyńskiego, współpracownika „Rzeczpospolitej”, autora artykułu w tej sprawie, a skierowanego przeciwko wojsku w ogólności.
Ks. Kaczyński, między innymi, oświadczył: „Wolno mi przecież nie lubić osób, należących do wojska, pochodzenia nie rdzennie polskiego”.

Sąd, po rozpatrzeniu tej sprawy, skazał red. „Rzeczpospolitej” Jasińskiego, z art. 533 k. k., na 3 tygodnie aresztu. I. K.

„COLOSSEUM”

„CZERWONA TANCERKA”.
Trudno właściwie zrozumieć, jakim sposobem obraz o tak małej wartości artystycznej mógł znaleźć się na ekranie tak starannie prowadzonego kina, jak Colosseum.
Film nudny, a co gorzej, rażący niekonsekwencją i przeraźliwą szulcownością. Dzieje się w Rosji, którą charakteryzuje: śnieg, tańczenie kozaka i zwiedzanie więzienia przez pijane towarzystwo. Sama akcja kręci się wobec tragedii tancerki, która znudzona miłością księcia austriackiego i księcia rosyjskiego, rzuca się w ramiona nieszczonego włóścianina, którego dzięki swej zwarjowanej miłości (i nawracaniu, nie wiadomo po co, na buddaizm), prowadzi do więzienia.

W sposób niezwykle skomplikowany, a zarazem zabawnie naiwny, przedstawiają nam dalek skutki careckiego teroru, zniecanie się nad więźniami i — rozstrzelanie bohaterki.
W rezultacie publiczności jest niezadowolona i rozczarowana. Odwykliśmy od złego zakończenia w obrazach, a trudno mieć przyjemne wrażenie, gdy patrzymy na rozstrzelanie kobiety, której największą winą był brak rozsądku.
I jeszcze jedno. Gdyby rolę tancerki grała młoda, zdolna i ciekawa aktorka, możeby z roli tej potrafiła uczynić coś interesującego. Magda Sonia, niestety, nie nadaje się do tej roli. Ika.

Książki nadesłane

Roman Tomczak: „O naprawę szkolnictwa w Polsce”.

KRONIKA

STAN POGODY.
Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: We wschodniej części Polski jeszcze dość pogodnie. Lekkie, na południu silniejsze, przymrozki. W zachodniej części kraju, po dość pogodnej i górzyniegdzie z przymrozkami, nocy — wzrost zachmurzenia aż do deszczów, a temperatury do kilku stopni ponad 0°. Umierkowane, potem silniejsze wiatry południowe (w górach wiatr halny), następnie południowo-zachodnie.

100.000 zł. na schroniska dla bezdomnych.
Magistrat uchwaślił wystąpić do Rady Miejskiej o przyznanie dodatkowego kredytu w wysokości 100.000 zł. na remont domu przy ul. Leszno 96, w celu przystosowania go do potrzeb schroniska dla bezdomnych, prócz remontu urządzeń mechanicznych i kanalizacyjnych, na wykonanie których Magistrat wystąpi oddzielnie o dodatkowy kredyt.

Zawody pływackie w parku Skaryszewskim. Wobec zwrotienia się do Magistratu szeregu organizacji sportowych (kluby: „Skra”, „Varsovia”, „Akademicki klub sportowy”) z prośbą, aby Zarząd miasta przydzielił teren przy jeziorze Kamionkowskim w obrębie parku Skaryszewskiego tym klubom, w celu uprawiania przez nie sportów wodnych, dział ogrodniczy wydziału technicznego Magistratu przystąpił do studjów w celu dostosowania przylegającego do parku Skaryszewskiego brzegu wspomnianego jeziora do potrzeb sportowych. Zamierzone jest urządzenie pływacki oraz zaprowadzenie urządzeń, umożliwiających zawody sportowe. Każdy ze wspomnianych klubów otrzymał ma swą przystań, gdzie będą urządzone szatnie, umywalnie etc. W związku z tem konieczne będzie wykonanie dużych robót ziemnych, w celu przeprowadzenia odpowiedniego dostępu dla licznych rzesz publiczności w okresie odbywania zawodów pływackich.

Koło Ekonomistów, Studentów Wyższej Szkoły Handlowej organizuje cykl odczytów rolnych. Odczyty odbędzie w gmachu W. S. H. (Rakowiecka 6, tramw. nr. 3) o godz. 7 wiecz. Pierwszy odczyt wygłosi b. Min. Roln. Jerzy Gościński na temat: „Widoki rozwoju polskiego rolnictwa” w piątek 3 lutego b. r.

Subwencje na badania raka i chorób wenerycznych. Polska Akademia Umiejętności rozda w końcu lutego b. r. z funduszu s. p. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1928 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem mające łączność z poznananiem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczenia. Ubiegający się o te subwencje mają wnieść podania do PAU do 15 lutego 1928 r. z wymienieniem, jakie badania zamierzają prowadzić i jaka kwota na nie byłaby im potrzebna, oraz wykazać, iż zajmowali się już badaniami naukowymi poprzednio.

Nowy kurs pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto rozpoczyna Robotnicze Stowarzyszenie Esperantystów „Praca-Laboro” w lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 21 — front, I piętro. Pierwsza lekcja odbędzie się jutro o godz. 8 wiecz.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY NA TAMCE TRZY TRUPY

Wczoraj w godzinach popołudniowych cała dzielnica Powiśla została zaalarmowana wieścią o krwawym dramacie miłosnym, jaki rozegrał się w domu 44 na Tamce.

Według zebranych na miejscu informacji, szczegóły tego dramatu są następujące. We wspomnianym domu na III piętrze dwupokojowy lokal od kilku lat zajmowała Walentyna Jankielewiczowa, właścicielka jatki na rogu ul. Kopernika i Tamki wraz z mężem i synem Eugenjuszem.

Przed dwoma laty Jankielewicz rozszedł się z żoną, pozostawiając jej mieszkanie i jatkę. Wkrótce potem czeladnik Jankielewiczowej Jan Nowak, zdołał sobie pozyskać sympatię Jankielewiczowej i wkrótce został jej przyjacielem.

Dnia 23 b. m. Jankielewiczowa sprzedała mieszkanie małżonkom Fornalskim, którzy już wprowadzili się, Jankielewiczowa zaś, z synem swym i Nowakiem pozostali jeszcze na kilka dni w kuchni i wczoraj właśnie zapowiedziana była wyprowadzka. W tym celu wszystkie rzeczy były już spakowane.

Z niewiadomej przyczyny wynika sprzeczka między Jankielewiczową i Nowakiem. Po sprzeczce rozległy się cztery szybko po sobie następujące wystrzały rewolwerowe.
Przerażona Fornalska wybiegła na balkon i zaczęła alarmować dozorcę i sąsiadów. Przybyli wpadli do kuchni i oczom ich ukazał się następujący widok: Jankielewiczowa ugodzona dwoma kulami w głowę leżała wsparta głową na łóżku, nogi zaś — na podłodze, syn jej oraz Nowak znajdowali się na podłodze w kałuży krwi, również mając rany postrzałowe w głowę.
Wkrótce przybył lekarz Pogotowia i skonstatował, że Jankielewiczowa i Nowak już nie żyją, natomiast syna zabitej, dającego jeszcze słabe oznaki życia, przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i policji X komisariatu. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, iż sprawcą krwawego dramatu był Nowak, który po dokonaniu zbrodniczego czynu sam zastrzelił się.

WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA WYBUCH I POPARZENIE.

Przy ul. Pańskiej 105, w mieszkaniu na I piętrze, ślusarz kolejowy Józef Antosik, po rozpaleniu ognia w piecu kuchennym, rzucił niedopałek zapalnika, gdzie znajdowała się bańka z płynem na tępienie robaków t. zw. „Flit”. Widocznie bańka nie była dokładnie zamknięta, gdyż po chwili nastąpił silny wybuch i ukazały się płomienie, które w jednej chwili objęły znajdujące się w kącie rupiecie i drzewo oraz węgiel. Sprawca wybuchu wszczął alarm i jednocześnie sam zaczął gasić płomienie. Na ogłós wybuchu i alarm nadbiegli sąsiedzi, a w pierwszym rzędzie były aspirant p. Czesław Wiśniewski oraz aspirant urzędu śledczego Trzepiński. W jednej chwili zorganizowali oni akcję ratunkową. Kilku lokatorów i lokatorek stanęli rzędem, podając sobie z rąk do rąk kubki i miski z wodą, którą następnie obficie zalewano płonąca kuchnię. Jednocześnie na alarm, że w piątym mieszkaniu znajduje się chora obłożnie żona Antosika — Janina, wbiegli do mieszkania Czesław Wiśniewski i przy pomocy sąsiadek wynieśli chorą kobietę i ulokowali w mieszkaniu sąsiadów. Po uływie kilku minut przybyło Pogotowie JW oddziału straży, które zajęło się już dogaszaniem zgłiszcz. Całe urządzenie kuchni zostało zniszczone.

KONFISKATA 30 KILO TYTONIU ZAGARNIĘTEGO.

Lotna kontrola skarbową ustaliła, że zawodowy handlarz tytoniu zagranicznego, Moszek Zaterman, posiadane zapasy tytoniu przechowuje w domu nr. 37 przy ul. Miłej, w mieszkaniu Estery Grünspanowej. Wczoraj w nocy inspektor lotnej kontroli skarbowej Jan Szyplowski, przy udziale urzędników kontroli skarbowej i policji V komisariatu, dokonał rewizji w mieszkaniu Grünspanowej i Zatermana. Rezultatem rewizji było wykrycie 30 kilo tytoniu najprędniejszego gatunku z bandedolami gdańskimi. W mieszkaniu Zatermana tytonń znalazłono ukryty w rozsuwanym stole, zaś w mieszkaniu Grünspanowej — w otomanie, szpiżarni, ubikacji i różnych innych miejscach. Tytonń, wartości 2.000 zł., skonfiskowano, zaś Zatermana i Grünspanową pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

PEKNIECIE RURY NA KRAK. PRZEDM. BRAK WODY.

W nocy z 24 na 25 b. m. pękła rura wodociągowa, wskutek czego woda zaczęła wydobywać się przez ziemię na chodnik — na Krak. Przedmieście przy kościele O.O. Karmelitów. Zawiadomiona o wypadku inspekcja wodociągów i kanałów przysłała wkrótce na miejsce t. zw. pogotowie, którego robotnicy zamknęli dopływ wody we wszystkich domach na Krak. Przedm. po stronie przystęży, na przestrzeni od ul. Karowej do

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 26 stycznia
Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgia 124.25
Holandia 359.60. Londyn 43.45. Paryż 35.09
Praga 26.41 1/2. Szwajcaria 171.68. Włochy 47.22 1/2. Wiedeń 125.55. Nowy Jork 8.90.
Papiery procentowe.
8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poz. kolej. 103.25. — 5% Państw. Poz. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50 — 82.00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4 1/2% L. Z. Warszawy 62.00 — 62.00 6% Poz. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poz. konwersyjna 66.50 66.50 L. Z. ziem. 58.00 — 58.60 — 58.45.
Dolarówka 62.00.
Akcje.
Bank Polski 163.00 — 163.50. — Bank Dyskontowy 135.00. Bank Tow. Spółdz. — Bank Zachodni 34.50. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 175.00 Czersk 1.03 Gostawice 70.00. Cukier 74.00. Łazy 9.60. Wysoka 143.50. Nobel 41.00. Węgiel 99.00. 106.25. Firlej 55.00. Cegielski 47.00 51.00. — Lilpop 41.00 — 41.00 Modrzewów 41.50. Norblin 200.00. Ostrowiec 83.50 83.75 Rudzki 50.00. 50 00 Starachowice 60.50 — 60.00 — Zieloniewski 176.00. Zawiercie 32.00 Żyrardów 17.00 17.00 Borkowski 19.00 — 18.50. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25 — 3.30. Parowóz 37.50 — 35.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwain 12.25. Spirytus 36.50 — 36.50. Habersbusch 165.00 Żegluga 0.41 — 0.41

Notowania pożywiadłowe

z dnia 26 b. m. godz. 10 w.
Akcje, Tendencja utrzymana. Dolar amer. 8.88 1/2, Bank Polski 163.00, Cukier 74.25, Węgiel 104.00, Lilpop 41.00, Ostrowiec 83.60, Rudzki 50, Starachowice 61.75, Żyrardów 16.50. Rubli 100 złotom 467.50, 100 złotych w złocie 172.00.
Listy Zastawne złotowe niejednolite.
Obroty akcjami większe.

Wszyszy z druku nakładem Księgarni Robotniczej wspomnienia tow. Jana Kwapińskiego

p. t.
„ORGANIZACJA BOJOWA. KATORGA. REWOLUCJA ROSYJSKA”.
Przedmowa tow. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.
Cena 1 złoty.

Bednarskiej. W ten sposób na cały przebieg naprawy uszkodzonej rury zostały pozabawione wody następujące instytucje: pałac Prezydium Rady Ministrów, hotel Bristol, Seminarjum Duchowne, kąpiele „rzymskie” Fajansa, Wydz. XVII opieki społecznej Magistratu oraz wszyscy lokatorzy w powyższych domach.

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Warszawy w zastępstwie Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych na zasadzie Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dn. 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911) art. 99 punkt 1, niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że:

- 1) zgłoszenia firm do Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych przyjmuje Wydział Rejestracyjno-Obrachunkowy Kasy Chorych m. Warszawy przy ul. Sołec 93, okienko Nr. 23 codziennie od godz. 8 rano do 1 1/2 pp. a w soboty do godz. 12 w południe;
- 2) zgłoszenie każdego pracownika powinno być uskutecznione na oddzielnym blankiecie i złożone w dwóch egzemplarzach;
- 3) blankiety do zgłoszenia są wydawane w wymienionem okienku;
- 4) wszelkie informacje, dotyczące zgłoszeń do Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych, udzielane są przez Wydział Rejestracyjno-Obrachunkowy Kasy Chorych (Sołec 93) okienko 23;
- 5) przy składaniu zgłoszeń pożądane jest jednoczesne składanie spłsów zgłaszanych pracowników, w celu kwitowania na tych spłsach dokonanych zgłoszeń.

Powyższe zgłoszenie złożone w Wydziale Rejestracyjno-Obrachunkowym Kasy Chorych jest wypełnieniem obowiązku ustawowego wobec Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych.

KOMISARZ p. o. DYREKTORA
(—) Dr. E. GIEBARTOWSKI (—) F. TUROWICZ.

KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku ogłasza niniejszem **KONKURS** na stanowisko lekarza okulisty.

Warunki do omówienia na miejscu. Oferty należy składać do Pow. Kasy Chorych w Radomsku do dnia 1.II r. b. z podaniem

- 1) Curriculum vitae
 - 2) dotychczasowa praktyka.
- Kandydaci, którzy posiadają dłuższy czas pracy w Kasach Chorych — mają pierwszeństwo.
Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku.

Ogłoszenia drobne

MASZ CZAS? Nie truć na próżno! Zapisałeś się na kurs Prylin-skiego, Jerozolimskiego 27.
Patfony, Parlofony, instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Agronomów,

leśników, administratorów, rządców, pisarzy poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Prac. Warszawa, Ciepła 21, telefon 232-16.
Samochodowa Szkoła Tuzyńskiego (Złota 25), Kursy Zawodowe Ogólne i Fordowskie (jednolite-słeczne).

PLATERY,

nakrycia, cła i galanterja z długoletnią gwarancją za trwałość srebroznia. Ceny niebywale niskie — specjalnie dla reklamy. Przesyłki za koszt firmy. „Lux”, Jerozolimska 4. Tel. 171-53. Przyjmujemy platery do odnawiania.
Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Korespondentów w językach obcych,

buchalterów, handlowców, kasjerów poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Prac. Warszawa, Ciepła 21, telefon 232-16.

Prof. SOMBART UKOŃCZYŁ 65 lat



PROF. WERNER SOMBART,

słynny ekonomista, święcił 65 rocznicę urodzin. Wybitny uczony wykładał na uniwersytetach we Wrocławiu i w Berlinie. Napisał wiele cennych dzieł socjologicznych.

CO GRAJĄ DZISIAJ
KINA

Colosseum: „Czerwona tancerka”.
Apolo: „Przyjaciel domu”.
Stylowy: „Poeta - żebrak”.
Casino: „Wschód słońca”.
Miejski: „Zanach”.
Palace: „Napoleon”.
Pan, Corso: „Książę Seliman”.
Rococo: „Spowiedź kapelana” z Igo Symem.
Splendid: „Na fali życia”.
Wodewil: „Dusze dziecięce oskarżają was”.
Capitol: „Mogła Nieznanego Żołnierza”.
Światowid: „Mężczyzna z przeszłością”.
Filharmonia: „Na fali życia”.
Tombola: „Serce”.
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.
Mewa: „Romans wrodzicielski”.
Muza (ul. Mokotowska): „Zew morza”.
Czary (ul. Chłodna): „Wieża miłości”.
Bajka (ul. Żelazna): „Pat, Patachon i wierzby”.
Italia (ul. Wolska): „Pat i Patachon”.
Ira (ul. Wolska): „Woltyżerka cyrku”.
Uciecha (ul. Złota): „Zakazana dzielnica Algieru”.
Sokół: „Tancerz za pieniądze”.
Uranja: „Samochołd nr. 131313”.
Miraż: „Złota otchłań”.
Naokoło świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo”.
Forum (ul. Nowiniarska): „Pod osłoną nocy”.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przesyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.



SŁUCHAWKI TELEFUNKEN

wyróżniają się precyzyjnym wykonaniem, są lekkie, czule i wygodne w użyciu.

Generalne Przedstawicielstwo:

Polskie Zakłady SIEMENS S. A.
Warszawa, Foksal 18, tel. 30-31, 294-50, 29-16.

Z RADJOSTACJI
WARSZAWSKIEJ.

PIĄTEK.

11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 14.40—15.00 Komunikaty PAT. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.20 Przerwa. 16.20 — 16.40 „Przegląd wydawnictw periodycznych” omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „Propaganda lotnictwa w szkołach” wygłosi red. Jerzy Osiński. 17.05 — 17.45 Komunikaty PAT. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Zima i lato we Wschodnich Karpatach” wygł. dr. Mieczysław Orłowski. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa. 18.55 — 19.05 Komunikaty PAT. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wypowiedzi p. Ludwik Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „O rozpowszechnieniu chorób wenerycznych w Polsce” wygł. dr. Szczodrowski. 19.55 — 20.15 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 22.45 Komunikaty PAT.

SOBOTA.

11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz koncert z płyt gramofonowych „Actuelle”. 14.40—15.00 Komunikaty PAT. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 „Przegląd literatury pedagogicznej obojętnej o gminach szkolnych” wygłosi dyr. Aleksander Patkowski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Przedsiębiorstwa komunalne” wygł. prof. dr. Lech Wł. Bigeleisen. 17.05—18.55 Program dla dzieci, P. Wanda Tatar-kiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia” J. Porazińskiego. Poczem audycja zespołowa: żywy numer „Mojego piśmka” w wykonaniu redaktorki p. Buyno - Arctowej oraz artystów scen warszawskich. 18.55 — 19.05 Komunikat PAT. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wypowiedzi p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00. Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Tadeusz Rittner” wygł. redaktor Zdzisław Dębicki. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny: „Piękna Helena”, operetka Offenbacha. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, p. Zofia Dobrowolska - Pawłowska, p. Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.00 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty PAT.

ZE SPORTU

W. RSKO podaje do wiadomości ttow.: Janiakowi, Kwiatkowskiemu, Michałowiczowi, Przychodźskiemu, Szlichtowi, Tytelmanowi, Wilczyńskiemu i Wezdeckiemu, iż posiedzenie Zarządu Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego odbędzie się dziś o godz. 18, nie jak zwykle — o 19.

Walne zebranie Robotniczego Klubu Sportowego „Skra” odbędzie się we czwartek dnia 2 lutego o godz. 9 rano w lokalu wianym przy ul. Okopowej 43.

PING - PONG.

Makabi - Warszawianka 5:0; pewne zwycięstwo zespołu Makabi.

Barkochba - Znicz 4:1. Wygrywają pierwszy, dzięki lepszemu opanowaniu nerwów.

SIATKÓWKA.

Polonia - gimn. Zuchowskiego 30:14. Ławne zwycięstwo zespołu siatkowego Polonii.

R A N

MA WALCZYĆ Z GDANSZCZANINEM.

Dowiadujemy się, że znany bokser stołeczny Edward Ran spotkać się ma w dniu 12 lutego z jednym z czołowych pięściarzy gdańskich.

ZNÓW MUCKENBRUNN.

Chamonix. Polski narciarz Mückenbrunn zdobył ostatnio pierwsze miejsce w międzynarodowym konkursie saneczkowym.

AKADEMICKIE IGRZYSKA W CORTINA D'AMPEZZO.

Onegdaj rozpoczęły się Akademickie Igrzyska Zimowe w Cortina d'Ampezzo przy udziale reprezentantów 11 narodowości.

W meczu hokejowym Wiochy - Austria zwyciężyli Włosi w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę zdobył Scottis. Sędziował Polak Adamowski.

W meczu hokejowym Polska - Austria Polacy, jak uprzednio podaliśmy, odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo, wygrywając mecz w stosunku 6:0 (2:0, 3:0, 1:0). W drużynie polskiej najlepsi: Tupalski i Czaplicki.

Polska drużyna hokejowa faworyzowana jest przez tutejsze koła sportowe na zdobywcę pierwszego miejsca.

Narciarski bieg 16 klm. wygrał Norweg Thran w czasie 1:16:10 przed Czechem Nowakiem 1:16:50 i Norwegiem Withem 1:19:25. W biegu tym wzięli udział również narciarze japońscy, którzy wykazali doskonałą formę.

NOWY RZĄD ŁÓTEWSKI



Juraszewski,

prezes demokratycznego centrum, utworzył nowy rząd na Łotwie.

NICARAGUA POD BUTEM STANÓW ZJEDN.



Rzekoma pokojowość Stanów Zjednoczonych objawiła się w okrutnej walce z Nikaragwą, broniącą swej niepodległości. Na zdjęciu widzimy oddziały wojsk generała Sandino, rozbrajany przez marynarzy Stanów Zjednoczonych.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-iej w. „Uczta szyderców”

Narodowy

o 8-iej w. „Zręczność i przekora” i „Lekarz miłości”

Letni

o 8-iej w. „Szkoła wdzięku”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Uczta szyderców”, jutro po raz pierwszy, od dwóch lat, Wagnerska „Walkiria”. W niedzielę po południu „Hrabina”.

Teatr Narodowy. „Lekarz miłości”, oraz „Zręczność i Przekora” z Frenklem.

W niedzielę o g. 3.30 pop. po cenach znizowanych „Pan Damazy”.

Teatr Letni. Dzisiaj i dni następnym „Szkoła wdzięku”.

W niedzielę o g. 4 pop. po cenach znizowanych „Orleńka”.

Teatr Polski. „Juljusz Cezar”.

Teatr Mały. „Moralność Pani Dulskiej”. We wtorek premiera komedji Kiedrzyńskiego pod tyt. „Niepoprawni kochankowie” z Malicką.

Teatr Praski. Dzisiaj „Mindowe, król litewski” Słowackiego.

Operetka w Nowościach. „Piękność z Nowego Jorku”.

O godz. 10 wiecz. rewja p. t.: „Hokus Pokus”.

Teatr Znicz (Śniadeckich 5). „Jasełka”. Wieczorem o g. 8.15 „Bolszewicy”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Rewja p. t. „Typki z Qui Pro Quo”.

Wesoła Jama (dawnej Eldorado), ul. Hoza nr. 29 róg Marszałkowskiej. Dzisiaj i dni następnym „Pierzemy bez bólu”.

Teatr „Czerwony As”. Codziennie program p. t.: „Białe karnawał”.

Teatr Sensacji. „Nieuchwytny”.

Cyrk. Dzisiaj i dni następnym wyścig samochodów, ścigających się w powietrzu.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Nowości. Sensacja dla dzieci jest zapowiedziane wystawienie nowej bajki fantastycznej w 4 aktach w niedzielę o g. 4 pop. Bilety wcześniej nabywać można u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9.

„Miraż”, ul. Czerniakowska. „Wesoła wdówka”.

Teatr dla dzieci w „Capitolu” (ul. Marszałkowska 125). W niedzielę o g. 12.15 w południe bajka fantastyczna „Żaba - czarodziejka, głuptasek i karzełek”, komedjka „Uczony Zyzio” i balecik „Laleczka”.

Recital skrzypcowy Szymona Goldberga. Jutro w sali Konserwatorium odbędzie się jeden z recitali Szymona Goldberga. Program zapowiada: sonatę Haendla, koncert Mendelssohna, suitę Regera, transkrypcje Kraslerowskie oraz Suitę Hiszpańską Manuela de Falla i „Wiersz jesienny” Respighiego. Akompanuje prof. Jerzy Lefeld. Bilety w kasie teatrów miejskich, Marszałkowska 98, „Orbis”.

Z Filharmonii, Carlo Zecchi, pianista włoski, grać będzie dzisiaj na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga oraz wystąpi z własnym recitalem w Filharmonii w niedzielę o godz. 3 pop. Dzisiaj, oprócz Carlo Zecchi, weźmie udział w koncercie symfonicznym śpiewaczka p. Stanisława Korwin - Szymanowska, która odśpiewa z orkiestrą arje - pieśń Mozarta, Pedrellę, Duparca i Karola Szymanowskiego. W części orkiestrowej usłyszymy suitę Czesława Marka i uwerturę „Lenore Nr. 3” Beethovena. Poranek niedzielny wypełnią utwory Czajkowskiego i Glazunowa. Solistami będą pp. Janina Turczyńska (śpiew) i Marek Bauer (skrzypce).

Czasopisma nadesłane

Nr. 3ci „Kobiety Współczesnej” porusza aktualne w chwili obecnej zagadnienia natury ogólnopolskiej. Interesujący i różnorodny temat „Rodzina Współczesna” ma być przedmiotem całego cyklu artykułów różnych piór. Rozpoczyna dyskusję p. Czesława Wojcieszka.

Ozdobą działu literackiego są poezje p. Pawlikowskiej, powieści i bogaty dział zagraniczny dopełniają całość numeru. „W moim domu” jak zwykle piękne, dystyngowane kroju wzory miod, bardzo praktyczne wskazówki gospodarskie. Dla stałych prenumeratorów dodano pierwszy w tym roku numer „Startu”, wyróżniający się szczególnie piękną i bogatą stroną ilustracyjną.

(Dokończenie nastąpi)

ALEKSANDER BŁOK. 20)
ZE WSPOMNIEN
O REWOLUCJI ROSYJSKIEJ
OSTATNIE DNI DAWNEGO
USTROJU

Tej nocy Guczkow brał udział w naradach Tymczasowego Komitetu Dumy Państwowej i Komitetu Wykonawczego Rady Żołnierskich i Robotniczych Delegatów.

Po przyjeździe do Pskowa Guczkow chciał zobaczyć Ruzskiego, aby się zapoznać z nastrojami cesarza i jego otoczenia, lecz spotykając go na dworcu pułkownik natychmiast zaprosił go do wagonu cara, gdzie Guczkow i Szulgin znaleźli Frederyksa i Naryszkina, potem przyszedł Ruzski.

W kilka minut później wszedł cesarz, usiadł przy małym stoliku i gestem zaprosił obecnych aby usiedli. Car nie

zdradził żadnych oznak swej zadawnionej niechęci, do Guczkova, ale nie okazał również i żadnej przychylności. Mówił spokojnym, grzecznym i rzeczowym tonem. Naryszkin wydobyl notes i począł protokółować.

Guczkow oświadczył, że przybywa w imieniu Tymczasowego Komitetu Dumy aby udzielić niezbędnej rady co do tego, w jaki sposób wybacić kraj z ciężkiej sytuacji; Petersburg cały jest po stronie ruchu, usiłowania frontu spełzną na niczym i każdy oddział wojskowy opowie się za ruchem, gdy tylko odetchnie petersburskim powietrzem.

Ruzski poparł Guczkova oświadczywszy, iż w zupełności zgadza się z Aleksandrem Iwanowiczem i że nie mógłby wysłać do Petersburga żadnych oddziałów rezerwowych.

— Wobec tego — ciągnął dalej Guczkow — walka nie może przynieść korzyści. Rada nasza polega na tem, że Wasza Cesarska Mość powinien zrzec się tronu.

Opowiedziawszy, jak delegaci wojsk carskosielskich zjawili się w Dumie i bez zastrzeżeń poddali się nowej władzy Guczkow zakończył:

— Rozumiem Wasza Cesarska Wysokości, że proponuję powzięcie decyzji ogromnej wagi. Jeśli Wasza Cesarska Mość zyczy sobie zastanowić się nad tym krokiem gotów jestem wyjść z wagonu i poczekać, aż Wasza Cesarska Wysokość powzięcie decyzję, w każym bądź razie wszystko to powinno rozstrzygnąć się dziś wieczorem.

Car wysłuchawszy bardzo spokojnie Guczkova odparł:

— Jużem rozważył tę kwestję i postanowiłem abdykować.

Guczkow powiedział wówczas, że car naturalnie będzie się musiał rozstać z synem ponieważ, nikt nie zdecydował się powierzyć losu i wychowania przyszłego monarchy ludziom, którzy wtrącili kraj w obecną sytuację.

Na to car oświadczył, że z synem rozstać się nie może i wobec tego prze-

kazuje koronę bratu swemu Michałowi Aleksandrowiczowi.

Guczkow, uprzedziwszy że zostanie w Pskowie zaledwie godzinę czy też półtorej, prosił o zredagowanie natychmiast aktu abdykacyjnego, ponieważ jutro musi już być w Petersburgu - tym aktem w ręku. Tekst był naszkicowany dnia poprzedniego przez Szulgina, niektóre poprawki dokonane przez Guczkova. Tekst ów nie narzucając go dosłownie, wręczono carowi jako materiał; car wzięł go i wyszedł.

Guczkow, który nic nie wiedział o poprzednich zdarzeniach w otoczeniu carskim nie mógł ochłonąć ze zdumienia, iż abdykację udało się tak łatwo osiągnąć.

Scena w wagonie wywarła na niego przygnębiające wrażenie swą powszedniością i do głowy mu przyszło, że za do czynienia z człowiekiem o przytępiętej świadomości i wrażliwości. Car według wrażenia Guczkova był zgoła pozbawiony odczucia tragizmu zdarzeń;

przy najbardziej nawet żelaznym opanowaniu można było nie wytrzymać, lecz głos cara jakgdyby drgnął raz tylko, gdy mówił o rozstaniu z synem.

W wagonie czekano godzinę czy też trochę więcej. Zarówno Ruzski jak i szef jego sztabu generał Daniłow byli zupełnie wyraźnie za abdykacją, z Naryszkinem nie toczono pod tym względem rozmów, chory Frederyks niewiele rozumiał z tego, co się działo i był przejęty wiadomością, że się dom jego spalił i że żona jego jest chora.

Car wrócił i wręczył Guczkowowi przepisany na maszynie akt z podpisem „Mikołaj”. Guczkow przeczytał go na głos obecnym. Szulgin zaproponował dwie — trzy blahe poprawki, przy jednej car się odezwał: „czy nie lepiej jednak tak to wyrazić”. Wszystkie poprawki były omówione i zaprotokółowane.

(Dokończenie nastąpi)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CEENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.